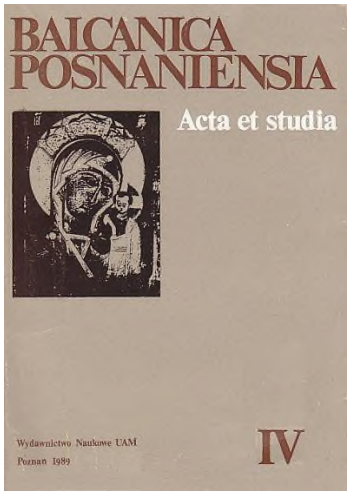


Swoboda Wincenty, *Bizancjum w przekazach Annales Jana Długosza*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia" 1989, t. 4, s. 27–56.

https://doi.org/10.14746/bp.1989.4.3

https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54773

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
http://bch.amu.edu.pl

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych". Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM". Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.
http://bch.amu.edu.pl

The task was carried out within the framework of the competition "Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries". The project entitled "Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University". The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024).
Total value of the project: PLN 247,236.00.
Amount of co-financing: PLN 220,836.00.

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

BCH BIBLIOTEKA COLLEGIUM HISTORICUM

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Społeczna Odpowiedzialność Nauki II

BALCANICA POSNANIENSIA IV
UAM Poznań 1989

BIZANCJUM W PRZEKAZACH *ANNALES* JANA DŁUGOSZA

WINCENTY SWOBODA

ABSTRACT. Swoboda Wincenty, *Byzantium in the information of „Annales" of Jan Długosz.* Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, IV, Poznań 1989, Adam Mickiewicz University Press, pp. 27-55. ISBN 83-232-0231-1. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in German.

The aim of this article is another analysis of the origin and value of information about Byzantium in Jan Długosz's *Annales*. The author has divided this information into three groups and discussed them in a chronological order. To the first group have been included those pieces of information which refer to the Byzantine-Russian relations (946/959, 972, 988/990, 1005, 1040), to the second group belong pieces of information which are only marginally connected with Byzantium (995, 997, 1147, 1163, 1189). The third group are those pieces of information which directly concern the Empire or Constantinople (991, 1164, 1200, 1237, 1274, 1285, 1415, 1444, 1452/1453). In the final part the author gives a negative answer to the question whether Długosz realized the change in political importance of Byzantium between the 10th and 15th centuries. Whereas the answer to the question of existence in our chronicler of the awareness of the cultural role of Constantinople in the mediaeval world is positive.

Wincenty Swoboda, Instytut Słowianoznawstwa PAN (Institute of Slavonic Studies, Polish Academy of Sciences), ul. Zwierzyniecka 20, 60-814 Poznań, Polska – Poland.

Wśród znanego zasobu wiadomości dotyczących w całej kronice Długosza stosunków europejskich znajduje się także grupa przekazów odnoszących się do Bizancjum. Ich pochodzenie i wiarygodność nie zostały objaśnione w sposób zadowalający ani przez Władysława Semkowicza w jego rozbiorze *Annales* do roku 1384, ani też w komentarzach dotąd opublikowanych tomów ich krakowskiej reedycji oraz w dwutomowym rozbiorze przekazów Długosza z lat 1385 - 1480[1]. To jest formalny powód zainteresowania się w naszych studiach nad jego *Annales* wymienionym w tytule zagadnieniem. Istnieje jednak jeszcze druga przyczyna. Jest nią

[1] W. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza (do 1384 r.)*, Kraków 1887, passim; *Ioannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti regni Poloniae*, Varsaviae 1964 i n. (dalej = *Annales*); *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego królestwa polskiego*, Warszawa 1961 i n. (dalej = *Roczniki*); *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1385 - 1480*, I - II, Wrocław 1961 - 1965 (dalej = *Rozbiór*).

stwierdzenie, czy dziejopis nasz zdawał sobie sprawę z politycznego i kulturalnego znaczenia Bizancjum w dziejach europejskich. Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle ważna dla oceny całokształtu świadomości historycznej Długosza.

* * *

Przekazy dotyczące Bizancjum w *Annales* podzielić można na trzy zasadnicze grupy. Pierwszą z nich stanowią przekazy odnoszące się do cesarstwa bizantyńskiego i Rusi. Grupą tą nie będziemy zajmować się szerzej. Wystarczy stwierdzić, że są to: nie datowana wiadomość o chrzcie księżnej Olgi w Konstantynopolu, następnie umieszczona pod rokiem 972 śmierć jej syna Światosława Igorewicza, pod rokiem 988 opowieść o chrzcie Rusi, pod rokiem 990 informacja o małżeństwie księcia Włodzimierza z Anną Porfirogenetką, siostrą cesarza bizantyńskiego Bazylego II, dalej pod rokiem 1005 wiadomość o pochodzeniu z tego małżeństwa aż ośmiu synów, wreszcie pod rokiem 1040 opis ruskiej wyprawy pod wodzą księcia Włodzimierza Jarosławowicza na Konstantynopol[2]. Nikt nie będzie posługiwał się Długoszem jako źródłem do stosunków rusko-bizantyńskich we wczesnym średniowieczu. Jest to wyłącznie świadectwo znajomości latopisów ruskich w Polsce XV w. Stąd sprawą dyskutowaną od dawna w literaturze była nie wiarygodność tych przekazów *Annalium*, lecz ich pochodzenie. Innymi słowy, zastanawiano się nad tym, z jakich konkretnie źródeł ruskich zaczerpnął Długosz przekazane przez siebie informacje. Przez długi czas panowało przekonanie, że było to źródło zaginione, ponieważ w *Annalium* znajduje się kilka wiadomości, dla których brak odpowiednika w zachowanych latopisach[3]. Obecnie badania A. Nasonowa, J. Luriego i J. Limonowa pozwalają odpowiedzieć na to pytanie w sposób jak sądzimy zadowalający[4]. Otóż okazuje się, że dziejopis nasz przy redagowaniu wiadomości ruskich w całych *Annalium* wykorzystał rzeczywiście zaginiony zwód latopisarski, bardzo bliski zrekonstruowanemu przez Nasonowa zwodowi z lat 1464 - 1472. Ów zaginiony tekst latopisarski zawierał latopis południoworuski, latopis nowogrodzki, *Powieść doroczną* w tzw. trzeciej redakcji z około 1118 r., wreszcie tzw. zwód ogólnoruski. Od tego zaginionego zwodu będącego źródłem Długosza wywodzą się zachowane latopisy: tzw. Jermolinski i zwód moskiewski z około 1480 r. Nie ulega wątpliwości w świetle powyższych danych, że w zakresie tutaj nas interesującym Długosz zaczerpnął materiał przede wszystkim ze wspomnianej redakcji *Powieści dorocznej*, wprowadzając do poszcze-

---

[2] *Annales*, I, lib. 1 - 2, s. 122 - 123; 188 (r. 972); 201 (r. 988); 203 - 204 (r. 990); 250 (r. 1005); II, lib. 3 - 4, s. 30 (r. 1040). *Roczniki*, I, ks. 1 - 2, s. 185, 256, 270 - 271, 273 - 274, 522 - 523; II, ks. 3 - 4, s. 25 - 26.

[3] Por. E. Perfeckyj, *Historia Poloniae Jana Długoše a ruské lětopisectví*, Praha 1932, s. 25 i n.

[4] Por. A. N. Nasonov, *Istorija russkogo letopisanija, XI – načalo XVIII v.*, Moskva 1969, s. 255 - 274, 276 - 279; Ja. S. Lurie, *Obščerusskie letopisi XIV - XV vv.*, Leningrad 1976, s. 150 - 156; Ju. A. Limonov, *Jan Długoš i russkie letopisi*, (w:) *Kul'turnye svjazi Rossii s evropejskimi stranami v XV - XVII vv.*, Leningrad 1978, s. 6 - 96.

gólnych przekazów różne swoje skróty i poprawki. Niektóre z nich zawierają błędy chronologiczne i merytoryczne, których genezę łatwo jednak wyjaśnić metodą jego pracy oraz słabą zapewne znajomością języka ruskiego. I tak przekaz o chrzcie Olgi zawiera wszystkie istotne elementy znajdujące się w *Powieści dorocznej*. Jest tylko w porównaniu z nią nieco skrócony [5]. To samo można powiedzieć o Długoszowym opisie chrystianizacji Rusi [6]. Pierwszy błąd znajdujemy dopiero w wyliczeniu potomstwa księcia Włodzimierza Wielkiego umieszczonym pod rokiem 1005, wedle którego aż ośmiu synów miałoby być spłodzonych w małżeństwie z Anną Porfirogenetką, podczas gdy wiadomo, iż związek ten najprawdopodobniej pozostał bezdzietny [7]. Błąd ten w *Annalium*, jak sądzimy, wyniknął z niezrozumienia tekstu ruskiego. O wątpliwościach co do jego wiarygodności dowodnie świadczy sporządzony później na marginesie ręką Długosza dopisek: „(...) oraz z Bułgarki, Czeszki i innych" [8]. Skrócony, ale w zasadzie wierny *Powieści dorocznej* jest wreszcie umieszczony z kolei pod błędną datą opis ostatniej ruskiej wyprawy na Konstantynopol dokonanej w roku 1043 przez księcia nowogrodzkiego Włodzimierza Jarosławowicza [9]. Co do tej daty — skłonni bylibyśmy podejrzewać naszego dziejopisa o pewną niefrasobliwość, wynikającą może z braku rozeznania w istocie rzeczy. Tylko jedyny przekaz rusko-bizantyński w *Annalium* zawiera z gruntu fałszywą informację, która może intrygować swoją bezzasadnością lub sugerować wyzyskanie w tym miejscu nie znanego źródła. Chodzi mianowicie o to, że według *Annalium* w roku 971 Pieczyngowie zostali uprzedzeni przez Ruś i samych Kijowian o wybraniu przez księcia

---

[5] Por. Limonov, o.c., s. 15. Datacja chrztu Olgi była zawsze sporna, bo w *Powieści dorocznej* przekaz ten nie ma daty. Chrztu nie kładziono nigdy później niż na szósty dziesiątek lat X w. Olga zmarła w 969 r. — A. Poppe, SSS, III, s. 477 - 478. Dlatego korekty wymaga też twierdzenie Długosza, że chrzest miał miejsce za panowania cesarza Jana Tzimiskesa. Interesujące są argumenty przemawiające za konwersją Olgi w roku 946 u G. G. Litavrina, *O datirovke posol'stva knjagini Ol'gi v Konstantinopol*, (w:) *Istorija SSSR*, 1981, z. 5, s. 173 - 183 oraz tegoż, *Putešestve russkoj knjagini Ol'gi v Konstantinopol. Problema istočnikov*, Vizantijskij Vremennik, 42, 1981, s. 35 - 48.

[6] Por. Limonov, o. c., s. 29 - 36. W *Powieści dorocznej* nie odpowiadają rzeczywistości nie tylko daty małżeństwa Włodzimierza z Anną Porfirogenetką, ale cały opis stosunków bizantyńsko-ruskich w latach 988-989. Por. A. Poppe, *Ruś i Bizancjum w latach 986 - 989*, Kwartalnik Historyczny, 85, 1, 1978, s. 3 - 23 oraz W. Swoboda, SSS, VII, s. 532 - 534, gdzie dalsza literatura.

[7] Por. Limonov, o. c., s. 28, 36 - 37 oraz Swoboda, o. c., s. 533.

[8] *Annales*, I, lib. 1 - 2, s. 250; *Roczniki*, I, ks. 1 - 2, s. 522 - 523.

[9] Tutaj rzeczywisty przebieg wydarzeń odbiega także od wersji *Powieści dorocznej*, za którą idzie Długosz. Wyprawa zakończyła się bowiem klęską nie tylko z powodu burzy, ale i akcji floty bizantyńskiej. Oddział ruski wysadzony na ląd wskutek zatonięcia wielu łodzi został doszczętnie rozbity przez wojska bizantyńskie — por. A. Poppe, *Le dernière expedition russe contre Constantinople*, Byzantinoslavica 32, 1, 1971, s. 1 - 29; 32, 2, 1971, s. 233 - 268; M. Salamon, *K voprosu o date glavnogo sraženija russkih s grekami v 1043 g.*, Vizantijskij Vremennik, 33, 1972, s. 88 - 91 oraz G. G. Litavrin, *Vojna Rusi protiv Vizantii v 1043 g.*, (w:) *Issledovanija po istorii slavjanskih i balkanskih narodov*, Moskva 1972, s. 178 - 222.

Światosława Igorewicza drogi powrotnej z Bułgarii do Kijowa przez porohy dnieprowe[10]. W żadnym źródle ruskim takiej informacji nie ma. Według *Powieści dorocznej* informatorami Pieczyngów byli „Perejasławcy", czyli Bułgarzy z Presławia Wielkiego, stolicy Bułgarii w X w.[11] W rzeczywistości, a wynika to ze źródeł bizantyńskich, powiadomiło Pieczyngów o drodze powrotnej Światosława poselstwo cesarskie kierowane przez biskupa Teofila z Euchaity. Na mocy bowiem traktatu pokojowego zawartego w roku 971 w Dorostolonie (dzis. Silistra nad Dunajem) Bizancjum miało zobowiązać ich do swobodnego przepuszczenia księcia ruskiego do ojczyzny[12]. Nieprawdopodobne jest wszakże wyjaśnienie tego wyraźnego odstępstwa od prawdy przez odkrycie nie znanych źródeł. Jeśli więc nie jest to kombinacja samego Długosza, wynikająca ze skojarzenia owych Perejasławców *Powieści dorocznej* z mieszkańcami podkijowskiego Perejasławia, to należy — jak sądzimy — rozwiązania szukać tylko w stosunku jego do Rusinów. Bliższe uzasadnienie tego pomysłu wymagałoby wszakże szerszych studiów porównawczych pod tym kątem nad wszystkimi „ruskimi" przekazami *Annalium*, czego jak dotąd w literaturze nie podjęto.

Do drugiej grupy należą przekazy, w których Długosz wzmiankuje Bizancjum lub Konstantynopol przy okazji opisu innych wydarzeń. Są to zatem przekazy marginesowe, pozbawione większego znaczenia. Otwiera tę grupę umieszczona pod rokiem 995 relacja o wypowiedzeniu przez dwóch książąt bułgarskich Piotra i Bajana wojny Grekom. Zajmowaliśmy się nią już w innym miejscu[13], stąd też nie będziemy tu powtarzali poprzednich rozważań. Pod tym samym rokiem znajduje się wzięta przez Długosza niewątpliwie zgodnie z poglądem Semkowicza od Ptolomeusza z Lukki wiadomość o ucieczce papieża Bonifacego VII po złupieniu skarbca bazyliki św. Piotra do Konstantynopola. Długosz powtarza ją zresztą raz jeszcze pod rokiem 996[14]. Aczkolwiek odpowiada to temu, co istotnie wiadomo o tym papieżu, w *Annalium* wiadomość ta znajduje się pod błędnymi datami. Według najnowszych badań H. Zimmermanna diakon Franko znany jako Bonifacy VII wybrany został na stolec papieski w lipcu 974 r. w czasie powstania Krescencjusza

[10] *Annales*, I, lib. 1 - 2, s. 188; *Roczniki*, I, ks. 1 - 2, s. 256.

[11] *Povest vremennyh let*, izd. M. D. Lihačeva, I, Moskva 1950, s. 52.

[12] *Ioannis Skylitzae Synopsis historiarum*, rec. I. Thurn, Berolini 1973, s. 310. Por. też A. N. Saharov, *Diplomatija Svjatoslava*, Moskva 1982, s. 193 i n.

[13] *Annales*, I, lib. 1 - 2, s. 212; *Roczniki*, I, ks. 1 - 2, s. 282; Por. W. Swoboda, *Bułgaria i Bułgarzy w oczach Polaków XII - XVII wieku*, (w:) *Balcanica Posnaniensia*, II, Poznań 1985, s. 235 - 253. Do podanych tam wywodów dodać możemy tylko, że ostatnio Boam Pawła Minoryty i Dandola kojarzy się nam z Keanem wczesnośredniowiecznych źródeł węgierskich. Por. o nim W. Swoboda, SSS, II, s. 401. Natomiast Keana Gy. Györffy, *István király és müve*, Budapest 1977, s. 288 - 289 identyfikuje z Janem Władysławem, władcą zachodniobułgarskim. Zob. też SSS, II, s. 77, 317 - 318 i V, s. 41 - 42.

[14] *Annales*, I, lib. 1 - 2, s. 212, 214; *Roczniki*, I, ks. 1 - 2, s. 282, 284. Por. też *Ptolomaei Luccensis Historia ecclesiastica nova*, ed. L. Muratori, Rerum Italicarum Scriptores, t. XI, Mediolani 1727, kol. 1043.

przeciw dominacji niemieckiej w Rzymie. Zaraz po wyborze Bonifacy VII kazał zamordować swego poprzednika Benedykta VI: W obliczu interwencji cesarza Ottona II w sierpniu tegoż roku zbiegł do południowych Włoch. Latem roku 980 w czasie pontyfikatu papieża Benedykta VII, Bonifacy ponownie opanował Rzym. Na początku następnego roku znowu go z niego wygnano i wtedy dopiero uciekł do Konstantynopola. Powrócił stamtąd po śmierci Ottona II (7 XII 983). Po raz trzeci zajął Rzym i 20 VIII 984 r. kazał zamordować papieża Jana XIV. Wreszcie po prawie roku rządów, nagle zmarł w lipcu 985 r., prawdopodobnie otruty[15]. Kolejna wiadomość „bizantyńska" w *Annalium* znajduje się w opisie wyprawy krzyżowej króla niemieckiego Konrada III pod latami 1147 - 1148. Pomijamy tu kwestie związane z udziałem w niej króla czeskiego Władysława II oraz z błędnym połączeniem przez Długosza tej wyprawy z o rok wcześniejszą interwencją Konrada w Polsce na rzecz księcia Władysława Wygnańca, które w zasadzie do naszego tematu nie należą[16]. Natomiast musimy zatrzymać się nad przedstawionym przez Długosza szlakiem tej krucjaty oraz powodami jej niepowodzenia. Wedle naszego dziejopisa krucjata niemiecka miała posuwać się z Polski, przez Ruś i Wołoszczyznę do Morza Czarnego, z którego wybrzeża statkami dotarła do Konstantynopola[17]. W dotychczasowej literaturze pomijano tę kwestię, poprzestając na stwierdzeniu fałszywości tej informacji[18], ponieważ żadne źródło nie potwierdza takiej drogi krucjaty niemieckiej do Ziemi Świętej w roku 1147. Aż do Konstantynopola szła ona jak wiadomo starym szlakiem bałkańskim wykorzystanym już przez uczestników pierwszej krucjaty w roku 1096. Fakt ten jest bardzo dobrze potwierdzony przez szereg współczesnych i niezależnych od siebie przekazów[19]. Jak z powyższego wynika, Długosz nie mógł więc swojej wersji zaczerpnąć znikąd. Wydaje się, że jest to jego własna kombinacja. Jest ona bardzo logiczną konsekwencją wspomnianego wyżej połączenia za wykorzystanymi źródłami interwencji Konrada III w Polsce z jego wyprawą krzyżową. Z Polski rzeczywiście, zwłaszcza w XV w., najkrótsza droga omijająca dzierżawy

---

[15] H. Zimmermann, *Das dunkle Jahrhundert. Ein historisches Porträt*, Graz—Wien 1971, s. 202 i n. Por. też artykuły o Bonifacym VII w *Lexikon des Mittelalters*, II, kol. 414 i w *Encyklopedii Katolickiej KUL*, II, kol. 795. Tu przestarzała informacja o pobycie Bonifacego w Konstantynopolu w latach 974 - 984.

[16] Por. zwłaszcza S. Solicki, *Źródła Jana Długosza do problematyki czeskiej*, Wrocław 1973, s. 87 oraz G. Labuda, *Zabiegi o utrzymanie jedności państwa polskiego w latach 1138 - 1146*, Kwartalnik Historyczny, 66, 4, 1959, s. 1164 oraz *Kronika Wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, MPH NS, VIII, Warszawa 1970, s. 55 i 157, przyp. 300.

[17] *Annales*, III, lib. 5 - 6, s. 41; *Roczniki*, III, ks. 5 - 6, s. 51. Wydawcy stwierdzają tylko, że taka droga krucjaty Konrada III nie jest poświadczona. O sypaniu wapna do mąki nie ma w ogóle w komentarzu wzmianki.

[18] Por. Semkowicz, o. c., s. 175 - 176; Solicki, o. c., s. 87 nie uwzględniają w swoich rozważaniach opisu krucjaty ograniczając się do udziału w niej Władysława II czeskiego oraz związku między interwencją w Polsce a krucjatą.

[19] S. Runciman, *A History of the Crusades*, II: *The Kingdom of Jerusalem and the Frankish East (1100 - 1187)*, reed. 2 wyd., Cambridge 1965, s. 247 - 297.

tureckie wiodła do Konstantynopola przez Ruś Czerwoną, Wołoszczyznę i Morze Czarne. Długosz znalazł zatem rozsądne rozwiązanie dla kłopotliwej sytuacji, w jakiej postawiły go fałszywe informacje, którymi dysponował. Znacznie trudniejsza jest druga kwestia wiążąca się z krucjatą Konrada III. Dotyczy ona dwukrotnie wymienionej przez Długosza przyczyny jej niepowodzenia. Wszystkie źródła bowiem winą za to obciążają samych krzyżowców. Tylko jedyny Odon de Diogilo, który zapewne przekazuje zresztą antybizantyńskie nastroje otoczenia króla Francji Ludwika VII, wspomina o zdradzie cesarza konstantynopolskiego, ale chodzi mu o dostarczenie jakoby przez niego fałszywych przewodników, którzy wyprowadziwszy krzyżowców bez żywności i wody na bezdroża, nieomal oddali ich w ręce Seldżuków pod Ikonium[20]. Żadne natomiast współczesne źródło nie wspomina ani słowem o swoistym sabotażu zastosowanym przez Bizancjum wobec nieproszonych gości. Według naszego dziejopisa miało to być dosypywanie wapna do mąki przeznaczonej na wypiek chleba. Doprowadzić to miało do masowego wymierania uczestników krucjaty. Jako inicjator tej akcji w *Annalium* wymieniony jest cesarz Aleksy, którego za karę z ręki Boga spotkała z całym rodem okropna śmierć[21]. W rzeczywistości w czasie krucjaty Konrada III w Bizancjum panował Manuel I Komnen (1143 - 1180), a cesarzy bizantyńskich o imieniu Aleksy było w ogóle pięciu[22]. Żaden z nich jednak nie odpowiada realiom wskazanym przez Długosza[23]. Poza tym w okresie tej krucjaty Bizancjum szukało z Konradem III porozumienia przeciw Normanom sycylijskim. Stosunki bizantyńsko-niemieckie zostały zresztą nawiązane już wcześniej, prawdopodobnie przed rokiem 1146, kiedy siostra żony

---

[20] M. A. Zaborov, *Vvedenie v istoriografiju krestovyh pohodov*, Moskva 1966, s. 128, 131 i n.

[21] *Annales*, III, lib. 5 - 6, s. 41 i 44; *Roczniki*, III, ks. 5 - 6, s. 51 i 55. Notabene wydawcy w komentarzu (s. 311, przyp. 1 i s. 55, przyp. 1) obciążają Długosza tym, że pominął milczeniem niepowodzenie krucjaty. Zarzut to bezzasadny, bo opuszczeń jest u niego wiele i to czasem ważniejszych.

[22] Pierwszym był twórca dynastii Komnenów Aleksy I (1081 - 1118), drugim syn wymienionego Manuela Komnena, dziecko uduszone na polecenie uzurpatora Andronika Komnena (1183 - 1185), trzecim Aleksy Angelos (1195 - 1203), również uzurpator, który obalił swego starszego brata Izaaka II Angelosa (1185 - 1195), czwartym syn Izaaka (1203 - 1204), ofiara powstania ludowego wywołanego w Konstantynopolu w styczniu 1204 r. przez Aleksego V Murzuflosa, o którym niżej — por. G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Wrocław 1967, s. 290 i n.

[23] Z żadnym z nich nie zginął cały ród. Najprawdopodobniej chodzić może więc o Aleksego II Komnena, ostatniego legalnego przedstawiciela tej dynastii. Choć bowiem nie ma podstaw twierdzenie wydawców (s. 310, przyp. 19 i s. 51, przyp. 23), że wszyscy przedstawiciele dynastii Komnenów padli ofiarą przewrotu roku 1185, kiedy zamordowany został znienawidzony powszechnie Andronik Komnen — por. Ostrogorski, o. c., s. 322 oraz Ch. Brand, *Byzantium Confronts the West 1180 - 1204*, Cambridge Mass. 1968, s. 277 (tablica genealogiczna) — to jednak upadła wówczas sława tej dynastii, na co uwagę zwraca I. Dujčev, *La crise idéologique de 1203 - 1204 et ses répercussions sur la civilisation byzantine*, *Cahiers de travaux et de conférences*, I, Paris 1976, s. 30.

Konrada III Berta (w Bizancjum Irena) wyszła za mąż za Manuela. W czasie krucjaty obydwaj władcy pozostawali ze sobą w bardzo serdecznych stosunkach, o czym dowodnie świadczy długotrwałe zatrzymanie się Konrada III w Bizancjum w powrotnej drodze z Ziemi Świętej. Wówczas to Henryk Jasomirgott z rodu Babenbergów, markgraf Austrii został mężem Teodory bratanicy Manuela i kontynuowano także rozmowy w sprawie małżeństwa syna Konrada III Henryka z inną krewną cesarza Bizancjum[24]. Stosunki te zaprzeczają wiarygodności informacji Długosza, notabene zapożyczonej od Ptolomeusza z Lukki. Analogią dla niej jest podobna wiadomość zawarta w kronice bolońskich autorów z XIV w. Piotra i Floriana da Villola[25]. Pozwala to wnosić o rozpowszechnianiu w tym czasie owej wersji w Europie Zachodniej, ponieważ wcześniej, np. u Marcina z Opawy, jej nie znajdujemy.

Do tejże grupy przekazów marginalnych w *Annalium* należy wzmianka o relikwiach pochodzących z Konstantynopola, które cesarz Fryderyk I Barbarossa zrabował w zdobytym przez siebie Mediolanie[26]. Wiadomość ta wywołuje spory co do swego pochodzenia[27]. Natomiast data zdobycia Mediolanu przejęta przez Długosza od Pulkavy nie została nigdzie sprostowana. Jest ona błędna, bo fakt ten miał miejsce w marcu 1162 r.[28] Ostatnią wreszcie wiadomością marginalną jest informacja o przejściu m. in. przez Grecję w roku 1189 wyprawy krzyżowej cesarza Fryderyka I Barbarossy, która następnie po przebyciu „cieśniny morskiej i ramienia św. Jerzego" dotrzeć miała do Armenii[29]. Fałszywie przedstawiona jest tutaj druga część szlaku krucjaty. Długosz opis ten przytacza wprawdzie za Marcinem z Opawy i Ptolome-

---

[24] Por. zwłaszcza rozprawę H. Vollratha, *Konrad III. und Byzanz*, Archiv für Kulturgeschichte, 59, 1977, s. 321 - 365 oraz wstępne uwagi F. Makka, *Contribution à la chronologie des conflits hungaro-byzantins au milieu du XII^e siècle*, Zbornik radova Vizantološkog Instituta SAN, 20, 1981, s. 25.

[25] *Ptolomaei Luccensis*, kol. 1091; Rerum Italicarum Scriptores, N. S. XVII, 1, vol. 2, Città di Castello 1911, s. 18; por. Runciman, o. c., s. 270 oraz A. Tončev, *Neispolzuvani svedenija za istorijata na b"lgarskite zemi...* (w:) *P"rvi meždunarodni kongres po b"lgaristika. Dokłady*, I, Sofija 1982, s. 268 - 269.

[26] *Annales*, III, lib. 5 - 6, s. 74 - 75; *Roczniki*, III, ks. 5 - 6, s. 94.

[27] Por. Semkowicz, o. c., s. 182 - 183, uważa, że wiadomość pochodzi z nieznanego źródła włoskiego. Wydawcy (s. 324, przyp. 2 i s. 94, przyp. 2) powołują się na *Roczniki Małopolskie* oraz Pulkavę, gdzie ich zdaniem znajduje się obszerniejszy przekaz na ten temat. Od Pulkavy miałby też Długosz zaczerpnąć datę zdobycia Mediolanu przez Fryderyka I — Solicki, o. c., s. 88.

[28] B. Töpfer, E. Engel, *Vom staufischen Imperium zum Hausmachtkönigtum*, Weimar 1976, s. 126. W literaturze, nawet stosunkowo najnowszej, znajduje się inne daty, por. np. P. Barz, *Heinrich der Löwe*, Bonn 1977, s. 209 - 210, odnosi zdobycie i zniszczenie Mediolanu do lata 1162 r. Ostatecznie wątpliwości zapewne rozwiewa, niestety niedostępna nam, znakomita monografia F. Oppla, *Das Itinerar Kaiser Friedrich Barbarossa (1152 - 1190)*, Wien—Graz 1978, s. a.

[29] *Annales*, III, lib. 5 - 6, s. 146; *Roczniki*, III, ks. 5 - 6, s. 184 - 185. Zdaniem wydawców (s. 348, przyp. 4 i 6, s. 184, przyp. 4 oraz s. 185, przyp. 6) opis pochodzi z nieznanego źródła. Pod cieśniną u Długosza rozumieją oni Bosfor, a za Ramię św. Jerzego uważają Morze Marmara. Nie ustosunkowują się w ogóle do sprawy miejsca przeprawy armii Fryderyka do Azji.

uszem z Lukki[30], ale ponosi odpowiedzialność za jego niedokładność geograficzną. Przede wszystkim Armenia znajdująca się w północno-wschodniej części Azji Mniejszej nie mogła być celem krucjaty. Po wtóre, jeśli punktem orientacyjnym dla określenia miejsca przeprawy Fryderyka do Azji miałaby być nazwa Ramienia św. Jerzego, to musiałaby ona nastąpić z Konstantynopola. Nazwa *Bracchium Sancti Georgii* oznaczała bowiem część Bosforu między Konstantynopolem, Perą i Skutarionem (dzis. Üsküdar) położonym naprzeciw Konstantynopola na wybrzeżu Azji Mniejszej. Za takim jej usytuowaniem przemawia szereg przekazów źródłowych z okresu między wiekiem XII a XV. Nazwa ta pochodziła najprawdopodobniej od określania jako *angulus Sancti Georgii* całej zwanej też Akropolem dzielnicy Konstantynopola położonej między Złotym Rogiem a Bosforem, to zaś wzięło się od znajdującego się tam słynnego klasztoru Św. Jerzego w Manganach[31]. Wyprawa Fryderyka nie wyruszyła jednak z Konstantynopola. Wszyscy badacze są zgodni, że krzyżowców przerzucono przy pomocy floty bizantyńskiej z półwyspu Gallipoli przez Dardanele do Azji Mniejszej, gdzie następnie po przekroczeniu rzeki Granik (dzis. Koczabasz) pomaszerowali oni w kierunku Laodyceji Frygijskiej (dzis. Denizli), którą osiągnęli w trzydzieści dni po przeprawie przez Dardanele, w końcu kwietnia 1190 r.[32]

Trzecią grupę przekazów „bizantyńskich" w *Annalium* są wiadomości dotyczące bezpośrednio cesarstwa lub miasta Konstantynopola. Tutaj przede wszystkim wymienić trzeba wzmiankę w części chorograficznej *Annalium* o usytuowaniu Bizancjum, czyli Konstantynopola w Europie[33]. Jest to niewątpliwie stwierdzenie oparte na własnej wiedzy naszego dziejopisa, aczkolwiek wydaje się zbyt daleko posunięte może przypisywanie mu na tej podstawie świadomości, że Konstantynopol był kontynuacją antycznego Byzantionu[34]. Kolejna informacja umieszczona przez Długosza pod rokiem 991 przynosi dane o tym, że żona cesarza Ottona II i matka Ottona III była córką cesarza Bizancjum Jana Tzimiskesa, którego śmierć

---

[30] *Ptolomaei Luccensis*, kol. 1111. *Martini Opaviensis Chronicon pontificum imperatorumque ac de septem etatibus mundi*, MGH Scriptores, XXII, Hannoverae 1872, s. 468. *Przibiconis de Radenin dicti Pulkava, Chronicon Bohemiae*, Fontes rerum Bohemicarum, V, Pragae 1893, s. 109. Por. też Semkowicz, o. c., s. 196.

[31] W. Swoboda, *Kilka uwag o tzw. Zapiskach janczara Konstantyna Michajłowicza z Ostrowicy*, Kwartalnik Historyczny, 87, 2, 1980, s. 498.

[32] Por. Brand, o. c., s. 176 - 188; S. Runciman, *A History of the Crusades*, III: *The Kingdom of Acre and the Later Crusades*, reed. wyd. 2, Cambridge 1979, s. 13 i n.; *History of the Crusades*, II, *The Later Crusades, 1189 - 1311*, edited by R. L. Wolff and H. W. Hazard, Philadelphia 1962, s. 92 i n.; Oppl, o. c., s. a. 1190.

[33] *Annales*, I, lib. 1 - 2, s. 67; *Roczniki*, I, ks. 1 - 2, s. 85.

[34] Wprawdzie pod rokiem 1453 (por. niżej, przyp. 85) jest wzmianka o założeniu Konstantynopola przez Pauzaniasza i odbudowaniu go przez Konstantyna, ale z tego nie wynika, aby Długosz w momencie pisania wstępu i części chorograficznej zdawał sobie z powyższego sprawę. Było to zresztą także rezultatem jego metody pracy — por. S. Solicki, *Metoda pracy nad dziejami obcymi w Annales Poloniae Jana Długosza*, Studia Źródłoznawcze, 22, 1977, s. 105 - 110.

stała się powodem roszczeń bizantyńskich do Kalabrii, będącej jakoby jej posagiem. Roszczenia te stały się powodem wojny niemiecko-bizantyńskiej, w której Grecy uzyskawszy pomoc Saracenów zadali klęskę Ottonowi II[35]. Według wydawców reedycji *Annalium*, cały ten ustęp — obfitujący ponadto w różne inne, mniej ważne szczegóły — jest kompilacją Długosza opartą na *Chronicon Brunwylarense*, *Chronica regia Coloniensis* i Marcinie z Opawy, a przedstawione w nim wydarzenia odnoszą się do lat 965 - 984[36]. Jeśli nawet podzielimy tę opinię w jej pierwszej części dotyczącej genezy przekazu[37], nie wydaje się aby była ona słuszna w kwestii chronologii. Nie ma tu wzmianki o małżeństwie Ottona II z Teofano, które zawarte zostało w Rzymie 13 IV 972 r. Pierwszym faktem poddającym się kontroli jest śmierć cesarza Jana Tzimiskesa 10 I 976 r., ostatnim prawdopodobnie bitwa pod Crotone stoczona 13 VI 982 r. W tych ramach czasowych zamyka się zatem naszym zdaniem relacja Długosza spod roku 991. Nie da się też odmówić jej wiarygodności w zasadniczych danych, które podaje. Teofano była bardzo bliską krewną Tzimiskesa, zapewne siostrzenicą[38], a po jego śmierci doszło rzeczywiście do pogorszenia się stosunków bizantyńsko-niemieckich we Włoszech. Ofensywa Ottona II przeciw Grekom w Apulii rozpoczęła się w roku 980[39]. W drugiej swej fazie była ona zwrócona przeciwko Arabom w Kalabrii wspieranym przez arabski emirat Kalbitów na Sycylii. Ich dziełem był pogrom armii Ottona II pod Crotone[40]. Nic nie wiadomo tylko na temat sojuszu arabsko-bizantyńskiego w tym czasie. Wręcz na odwrót: na neutralność Bizancjum wobec Niemców w roku 982 zdaje się wskazywać znany przekaz Thietmara[41] o sposobie, w jaki cesarz Otton II uniknął niewoli arabskiej uratowany przez bizantyński okręt wojenny. Choć go nie rozpoznano, trudno przypuszczać, aby na okręcie tym nie wiedziano, że jest on zbiegiem nie-

---

[35] *Annales*, I, lib. 1 - 2, s. 205; *Roczniki*, I, ks. 1 - 2, s. 275.

[36] Wydawcy tę opinię przedstawiają wyłącznie w reedycji przekładu polskiego, gdzie powołują się na badania E. Perfeckiego, *Historia Poloniae Jana Długoše a německé létopisectví*, Bratislava 1940, s. 95 - 98.

[37] Mimo argumentacji „tekstologicznej" Perfeckiego, nadal niejasny wydaje się nam sposób, w jaki Długosz dotarł do dwóch pierwszych pozycji. Bo to, że zawierają one akurat podobną wersję, nie stanowi żadnego dowodu. Zwłaszcza *Chronicon Brunwylarense*, dziełko lokalne zachowane wyłącznie w XVI-wiecznej redakcji Bartłomieja Grewenbroicha nie posiada wartości w tej mierze. Raczej należałoby się liczyć z tym, że wersję tę wprowadził Grewenbroich.

[38] Podsumowanie dyskusji na temat Teofano — por. Ostrogorski, o. c., s. 249 i J. Strzelczyk, SSS, VI, s. 57 - 58. Warto może wspomnieć, że małżeństwo datuje się też niekiedy na rok 974 — tak np. J. Böhmer, *Regesta imperii*, II (*919 - 1024*) Lief. 1 neubearbeitet von E. von Ottenthal, Innsbruck 1893, s. 235 - 236 i V. von Falkenhausen, *Untersuchungen über die byzantinische Herrschaft in Süditalien von 9. bis ins 11. Jahrhundert*, Wiesbaden 1967, s. 51 - 52.

[39] Por. G. Labuda, SSS, III, s. 561 - 562 i Falkenhausen, o. c., s. 51 - 52.

[40] Niekiedy używa się w literaturze starszej formy: Cotrone. Współczesna wydarzeniom nazwa tej miejscowości brzmiała prawdopodobnie Capo Colonne — por. *Lexikon des Mittelalters*, II, kol. 1484.

[41] *Kronika Thietmara*, ed. M. Jedlicki, Poznań 1953, s. 138 - 139.

mieckim z pola bitwy. Bizancjum zresztą w owym czasie z wielu powodów nie było w stanie podjąć żadnej akcji militarnej na terenie południowych Włoch. Reakcja na ekspansję niemiecką na tym terenie przyszła dopiero później, w XI w. po zwycięskim zakończeniu przez cesarza Bazylego II wojny bułgarskiej.

Pod rokiem 1164 opisał Długosz bizantyńską interwencję w sprawie następstwa tronu na Węgrzech. Z relacji naszego dziejopisa wynika, że walczyli tam ze sobą dwaj bracia, Stefan i Władysław. Po stronie Władysława miał opowiedzieć się znany nam już z wydarzeń roku 1147 król czeski Władysław II, podczas gdy Stefanowi pomagał cesarz bizantyński Kalojan, spowinowacony z nim przez żonę. Interwencja zakończyła się zawarciem małżeństwa między wnuczką władcy Czech a krewnym cesarza bizantyńskiego oraz układem pokojowym między obydwoma rywalami, na mocy którego Władysław zadowolił się Siedmiogrodem[42]. Zdaniem wszystkich dotychczasowych interpretatorów powyższy przekaz jest całkowicie fałszywy i zaczerpnięty został wyłącznie od Pulkavy[43]. Kronikarz czeski nie wymienił wszakże imienia cesarza bizantyńskiego, które własną ręką dopisał Długosz – na marginesie tzw. autografu. Dziełem Długosza jest ponadto prawdopodobnie informacja o otrzymaniu przez Władysława węgierskiego Siedmiogrodu, której też nie ma u Pulkavy[44]. Na podstawie tych dwóch przesłanek nie podzielamy więc przytoczonej opinii o pochodzeniu przekazu i jego wartości. Nie potrafimy wprawdzie wykazać, skąd Długosz wziął obydwie dopisane przez siebie informacje, świadczą one jednak, iż poza Pulkavą korzystał on z jakiegoś jeszcze i to wiarygodnego źródła. Pierwsza z nich jest dowodnie prawdziwa. Długoszowy Stefan, czyli król węgierski Stefan III, był spokrewniony z panującym w Bizancjum cesarzem Manuelem Komnenem przez jego matkę Piroskę-Irenę, córkę Władysława I Świętego, a żonę Jana II Komnena (1118 - 1143), zwanego bardzo często w źródłach Kalojanem[45]. Matka Manuela była więc siostrą stryjeczną Almosza, w prostej linii pradziada Stefana III. Dopisek marginalny Długosza trafia zatem w sedno i ma bardzo

---

[42] *Annales*, III, lib. 5 - 6, s. 78; *Roczniki*, III, ks. 5 - 6, s. 98 - 99.

[43] Por. Semkowicz, o. c., s. 183. Wydawcy (s. 325, przyp. 5 - 8 oraz s. 98, przyp. 5 - 6, s. 99, przyp. 7 - 8) powołują się na tego badacza i stwierdzają, że źródła węgierskie nie potwierdzają tego przekazu włącznie ze wzmianką o Siedmiogrodzie. Także dopisany przez Długosza Kalojan ma być władcą bułgarskim, który z tymi wydarzeniami nie miał nic wspólnego. Solicki, o. c., s. 88, akceptuje pochodzenie przekazu i odnosi go do walki między Stefanem III a jego bratem Belą. Jest to nonsens, ponieważ ten ostatni uczestniczył w wojnie bizantyńsko-węgierskiej od roku 1164/5 przede wszystkim jako desygnowany następca tronu bizantyńskiego, a tron węgierski odziedziczył jako Bela III legalnie po zgonie w roku 1172 Stefana III – por. Gy. Moravcsik, *Byzantium and the Magyars*, Budapest 1970, s. 83. Natomiast relacja Długosza odnosi się niewątpliwie do czasów wcześniejszych.

[44] Semkowicz, o. c., s. 183 oraz szczególnie *Annales*, III, s. 78.

[45] Pomijając źródła greckie tak nazywa go Otto z Freisingen, *Chronicon*, lib. VII, cap. 21 i 28; MGH Scriptores, XX, Stuttgart 1868 (reed. 1925), s. 259, 263 oraz *Pop Dukljanin*, ed. F. Šišić, Zagreb 1928, s. 90 - 91, 368. Na temat imienia greckiego Kalojan por. uwagi Ph. Koukoulesa, *Wizantinon bios kai politismos*, VI, Athenais 1957, s. 490.

istotne znaczenie. Inne szczegóły rodzinne i dotyczące układu sojuszów z obydwu stron są u Pulkavy i Długosza podane błędnie. Długoszowy Władysław, czyli Władysław II, i nie wymieniony przez obydwu dziejopisów (lub też pomylony ze Stefanem III) Stefan IV, kolejno rywalizujący w ciągu lat 1162 - 1163 ze Stefanem III o koronę węgierską, byli młodszymi braćmi jego ojca Gezy II. Ich też popierał przeciw Stefanowi III cesarz bizantyński. Natomiast po stronie Stefana III na wezwanie jego matki Eufrozyny Mścisławowny opowiedział się król czeski Władysław II. Przebieg interwencji był w zasadzie taki, jak przedstawił to nasz dziejopis, tyle że układ pokojowy węgiersko-bizantyński poza postanowieniami dotyczącymi Czech i nie należącymi do naszego tematu, przewidywał w zamian za niepopieranie przez Bizancjum Stefana IV (Władysław II w tym momencie już nie żył – zmarł 14 I 1163 r.) oddanie na dwór bizantyński Beli, młodszego brata Stefana III i przekazanie mu w samodzielne władanie Srijemu, Chorwacji i Dalmacji[46]. Także i drugi dopisek Długosza o Siedmiogrodzie wydaje się prawdopodobny, ponieważ być może nie znanym skądinąd innym warunkiem tego traktatu było oddanie Stefanowi IV Siedmiogrodu. Dalsze osłabienie króla węgierskiego przez odebranie mu kolejnej po wymienionych prowincji królestwa pasowałoby do intencji cesarza Bizancjum. Stefan IV został w roku 1165 według zgodnej opinii źródeł bizantyńskich otruty na Węgrzech, co przemawiałoby za naszym domysłem w sytuacji, gdy mógł on ponownie być wykorzystany przeciw Stefanowi III wobec trwającej wtedy znowu wojny węgiersko-bizantyńskiej. Do powyższych wywodów trzeba jeszcze dodać poprawkę chronologii. Jeśli Długosz datę 1164 przepisał od Pulkavy, to ten z kolei wziął ją z wcześniejszych źródeł czeskich. Wszystkie one sytuują bowiem węgierską wyprawę króla Władysława II pod tymże rokiem. Aliści w literaturze dawno dowiedziono, że miała ona miejsce w roku 1163, podobnie jak wspomniany traktat pokojowy bizantyńsko-węgierski. W roku następnym, tj. 1164, wyprawiono już z Czech do Bizancjum wnuczkę Władysława, przyrzeczoną na żonę jednemu z krewnych cesarza Manuela[47]. Równocześnie wznowiona została wojna bizantyńsko-węgierska o przekazane traktatem pokojowym ziemie. Po stronie bizantyńskiej uczestniczył

---

[46] Przebieg wydarzeń szczegółowo przedstawiają ciągle aktualny: K. Ja. Grot, *Iz istorii Ugrii i s latjanstva v XII veke (1141 - 1173)*, Warszawa 1889, s. 309 i n. i V. Novotný, *České dějiny*, I, 2, Praha 1913, s. 939 i n. Por. też B. Hómana, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, I, Berlin 1940, s. 394 i n.; Moravcsik, o. c., s. 82 - 83 oraz zwłaszcza komentarze do przekazów podstawowych źródeł bizantyńskich dla tego okresu, Nicetasa Choniatesa i Kinnamosa w Vizantijski izvori za istoriju naroda Jugoslavije, IV, Beograd 1971, s. 60 i n.

[47] Por. Novotný, o. c., s. 943, przyp. 1 oraz M. Paulová, *Die tschechisch-byzantinischen Beziehungen und ihr Einfluß*, Byzantinoslavica, 19, 1958, s. 199. Natomiast J. Kalić, Vizantijski izvori, IV, s. 72, przyjmuje inną kolejność, mianowicie najpierw układ w sprawie Beli w roku 1163, potem niewykonanie jego warunków przez Stefana III, w roku 1164 najazd bizantyński w celu o dzyskania „ojcowizny" Beli i ponowny układ pokojowy zawarty za pośrednictwem czeskiego Władysława II. Kolejność taka jest niemożliwa, bo – jak wykazał Novotný, o. c. – na początku lata 1164 r. król czeski był już znowu w Pradze.

w niej Bela, wspomniany brat Stefana III[48]. Zresztą — podsumowując nasze wywody o tym epizodzie w *Annalium* — jest on zaledwie fragmentem odnawiającego się nieustannie od końca drugiego dziesiątka lat XII w. konfliktu węgiersko-bizantyńskiego na tle zderzenia się wzajemnej ekspansji terytorialnej w Dalmacji i Srijemie. Główną metodą stosowaną w czasie jego trwania przez Bizancjum wobec przeciwnika było popieranie kolejnych pretendentów do korony węgierskiej przeciw władcom legalnym[49]. Polityka ta zakończyła się dopiero w momencie objęcia tronu węgierskiego — po śmierci Stefana III — przez Belę III (1173 - 1196).

Następny przekaz umieszczony pod rokiem 1200 opowiada o zdobyciu Konstantynopola przez Wenecjan i Franków. Nie ulega kwestii, że chodzi tu o podbój Konstantynopola w roku 1204 przez uczestników IV wyprawy krzyżowej. Długosz wykorzystał tu Ptolomeusza z Lukki, który swoją niemal identyczną relację o tym wydarzeniu podał pod tym samym rokiem[50]. Nie wiadomo jednak, dlaczego wydawcy reedycji *Annalium* uważają, że przekaz Długosza dotyczy pierwszego zajęcia stolicy Bizancjum 17 VII 1203 r., kiedy krzyżowcy występowali jeszcze w charakterze sprzymierzeńców cesarzy Izaaka II i Aleksego IV Angelosów przeciw Aleksemu III[51]. Z tekstu *Annalium* z powodu wzmianki o Askarusie wynika wszak wyraźnie, że chodzi o powtórne zajęcie Konstantynopola połączone z utworzeniem cesarstwa łacińskiego. Dlaczego ta wzmianka o Askarusie jest taka ważna? Otóż 12 IV 1204 r. oddziałom biskupów Soissons i Troyes od Złotego Rogu udało się sforsować mury miejskie Konstantynopola w rejonie klasztoru Euergetes, gdzie znajdowały się dwie galery noszące nazwy Paradisus i Peregrinus; być może na pierwszej z nich znajdowało się wyobrażenie owego anioła, z którym związana była legenda podana przez Ptolo-

[48] Por. biogram Beli III — W. Swoboda, SSS, VII, Suplement, s. 427 - 428, gdzie też najnowsza literatura.

[49] Por. F. Makk, *Byzantium and the struggles for the throne in Hungary in the Twelfth century*, Acta classica Universitatis Debreceniensis, 17 - 18, 1981 - 1982, s. 221 - 223.

[50] *Annales*, III, lib. 5 - 6, s. 177; *Roczniki*, III, ks. 5 - 6, s. 221 - 222. Por. też *Ptolomaeus Luccensis*, kol. 1119. Jest rzeczą intrygującą, że nasz dziejopis nie wykorzystał żadnej z licznych relacji o zajęciu Konstantynopola w 1204 r. z pierwszej ręki, nawet głośnego listu pierwszego łacińskiego cesarza Konstantynopola Baldwina I, zachowanego w trzech wersjach, z których jedna znajduje się w *Arnoldi Chronicon Slavorum*, lib. VI, cap. 20; MGH Scriptores, XXI, Hannoverae 1869, s. 226 - 230. Co się tyczy proroctwa o aniele jako zdobywcy Konstantynopola pisze o nim A. Pertusi, *Le profezie sulla pressa di Costantinopoli (1204) nel cronista veneziano Marco (c. 1292) e loro fonti bizantine*, Studi Veneziani, N. S. 3, 1979, s. 13 - 46.

[51] Wydawcy (przyp. 8 na s. 357 i s. 222, przyp. 8) taką opinię powzięli na podstawie wywodów Semkowicza, o. c., s. 203, i temu podporządkowali cały swój komentarz. Szczytem jest tu uwaga w przyp. 9, że w królestwie Trapezuntu przetrwała dynastia bizantyńska aż do powrotu do Konstantynopola w roku 1261. W Trapezuncie przetrwała i to aż do 15 VIII 1461 roku dynastia Komnenów, a państwo to założył Manuel, syn Andronika Komnena zamordowanego w roku 1185. Natomiast restauracja cesarstwa bizantyńskiego w Konstantynopolu była dziełem Michała VIII Paleologa, ostatniego cesarza Nikei i założyciela dynastii Paleologów, która upadła razem ze zdobyciem Konstantynopola przez Turków w roku 1453.

meusza i Długosza. Wskutek tego krzyżowcy znaleźli się w mieście szerząc pożary i zniszczenie. Większość obszaru miejskiego znajdowała się jednak nadal w rękach Greków. W nocy z 12 na 13 IV uciekł z Konstantynopola obrany niedawno, bo w styczniu 1204 r., cesarz Aleksy V Murzuflos [52]. W tej beznadziejnej sytuacji, w czasie zebrania w soborze Św. Sofii powołano na to stanowisko Konstantyna Laskarisa, rodzonego i najstarszego brata późniejszego pierwszego cesarza nikejskiego Teodora Laskarisa [53]. Oczywiście wybór ten nie miał już żadnego wpływu, a generalny szturm 13 IV zakończył się przejściem całej stolicy w ręce krzyżowców. Widać z powyższego, że Ptolomeusz z Lukki dysponował dobrymi informacjami, choć ani on ani też Długosz nie wspominają słowem o tym, co działo się w mieście w czasie szturmu, nie wspominają o utworzeniu cesarstwa łacińskiego oraz nowych bizantyńskich ośrodków politycznych w Nikei i Trapezuncie w Azji Mniejszej oraz w Epirze na Bałkanach. Zagadką także zapewne pozostanie, w jaki sposób już u Ptolomeusza z Lukki nastąpiło pomieszanie Halicza z Galacją w rozumieniu Azji Mniejszej, dokąd faktycznie udała się większość zbiegów greckich z Konstantynopola. Enigmatycznego Cusentinusa, na którego powołuje się Ptolomeusz, nie udało się nam zidentyfikować [54].

Pod rokiem 1237 Długosz w dopisku zrobionym własną ręką na wolnym miejscu donosi o poselstwie wysłanym przez papieża Grzegorza IX do króla Francji Ludwika IX Świętego w celu uzyskania od niego pomocy dla oswobodzenia Konstantynopola z niewoli [55]. Nasz dziejopis nie wspomina, o jaką niewolę mogło tu chodzić. Również wydawcy reedycji *Annalium* nad istotą owej niewoli przechodzą bez

---

[52] Aleksy V Murzuflos będący zięciem Aleksego III Angelosa po ucieczce ze stolicy udał się z rodziną do niego do Mosinopolis. Tam na oczach swojej żony z jego rozkazu został oślepiony. Później ujęli go łacinnicy i jako sprawcę śmierci ich sojusznika Aleksego IV Angelosa za karę strącili go z kolumny Teodozjusza w Konstantynopolu. Por. Brand, o.c., s. 248 - 257, oraz *Lexikon des Mittelalters*, I, kol. 387.

[53] W literaturze pogląd o rzeczywistym uzyskaniu godności cesarskiej przez Konstantyna Laskarisa i dobrowolnym przekazaniu jej potem bratu Teodorowi jest sporny, ale ostatnio zdobywa sobie coraz więcej zwolenników — np. por. Brand, o. c., s. 258 i 381, przyp. 58; A. D. Karpozilos, *The Ecclesiastical Controversy between the Kingdom of Nicaea and the Principality of Epiros (1217 - 1233)*, Thessaloniki 1973, s. 18, oraz P. I. Žavoronkov, *U istokov obrazovanija nikejskoj imperii*, VV, 38, 1977, s. 30 - 37. Na uwagę zasługuje fakt, że o wyborze Konstantyna Laskarisa wiedział też cesarz Baldwin I. Wspomina on o tym w swoim liście o zdobyciu Konstantynopola: „Quo comperto Graecorum plebs attonita de substituendo imperatore pertractat. Et dum mane facti ad nominationem cuiusdam Constantini procedunt." — por. *Arnoldi Chronicon Slavorum*, s. 229.

[54] *Ptolomaeus Luccensis*, kol. 1119: „Tempore autem sue captionis imperabat Ascarus ut Cusentinus scribit, qui se statim transtulit versus Pontum Mare Chersonam [u Długosza: Tersonam] et inde se postea contulit Galatiam, qua hodie est pars Rusiae." Pisać to musiał ktoś dobrze zorientowany w stosunkach wschodnioeuropejskich. Natomiast antyczna Galacja jako nazwa przetrwała do VII w. Ponownie pojawiła się jako czasem używany synonim Azji Mniejszej w XIV i XV w. Por. R. Janin, D. Stiernon, *Galatie*, (w:) *Dictionaire d'histoire et de géographie ecclésiastique*, CXI, s. 714 - 731.

[55] *Annales*, III, lib. 5 - 6, s. 279 - 280; *Roczniki*, III, ks. 5 - 6, s. 348 - 349.

zastanowienia [56]. Tymczasem wiadomość, mimo iż niewątpliwie wyrwana z szerszego kontekstu, jest jasna. Drobne zastrzeżenie można mieć tylko do jej datacji. Wiąże się ona z poważnym zagrożeniem, jakim dla istnienia cesarstwa łacińskiego w Konstantynopolu stał się sojusz między władcą Bułgarii Iwanem Asenem II i cesarzem nikejskim Janem Vatatzesem. Sojusz ten, zawarty wiosną 1235 r. i zaraz umocniony małżeństwem ich dzieci, zaowocował wspólną akcją militarną przeciw łacinnikom w Konstantynopolu. Działania wojenne rozpoczęły się niemal natychmiast po uroczystościach weselnych. Wojska bułgarskie po zajęciu całej wschodniej Tracji założyły oblężenie Konstantynopola od lądu. Z morza blokowała go flota nikejska. Niepowodzenie w postaci zniszczenia części tej floty przez okręty łacińskie przybyłe na odsiecz pod dowództwem Geoffroy de Villeharduina, władcy Morei, oraz zbliżająca się zima spowodowały zdjęcie oblężenia późną jesienią 1235 r. Po przejściowym zerwaniu tego sojuszu, głównie z powodu nacisków papieża Grzegorza IX na Iwana Asena II, u schyłku roku 1237 doszło do wznowienia współdziałania. Jego efektem było ponowne oblężenie Konstantynopola, które tym razem trwało dwa lata. Do sojuszu przyłączył się pozostający w otwartej wojnie z papieżem cesarz Fryderyk II Hohenstauf. Sojusznicy w latach 1238 i 1239 proponowali przebywającemu na Zachodzie cesarzowi Konstantynopola Baldwinowi II dobrowolne oddanie miasta Janowi Vatatzesowi, jako lennikowi Fryderyka II [57]. W tej sytuacji papież Grzegorz IX rozwinął ogromną działalność dyplomatyczną, w ramach której z jednej strony wzywał króla Węgier do krucjaty przeciw Bułgarii i groził nią carowi Iwanowi Asenowi, z drugiej zaś strony zabiegał zwłaszcza we Francji o pomoc militarną i materialną dla Konstantynopola [58]. Nie ulega wątpliwości, że przekaz Długosza również przejęty od Ptolomeusza z Lukki jest fragmentarycznym świadectwem tych zabiegów. Trudno zatem mówić tu o jakimkolwiek bałamuctwie.

Do zbioru wiadomości bizantyńskich w księgach *Annalium* wydanych dotąd

---

[56] Semkowicz, o. c., s. 235, uważa ten ustęp za pożyczkę z Ptolomeusza z Lukki. Wydawcy (s. 393, przyp. 12 oraz s. 348, przyp. 10) dopatrują się tu informacji z zaginionej kroniki dominikańskiej.

[57] O tych wydarzeniach piszą ostatnio: *A History of the Crusades*, II, s. 219 i n.; V. Gjuzelev, *Bulgarien und das Königreich von Nikäia, 1204 - 1261*, Jahrbuch der österreichischen Byzantinistik, 26, 1977, szczególnie s. 150 - 151 oraz *Istorija na B"lgarija*, III: *Vtora b"lgarska d"ržava*, Sofija 1982, s. 176. Por. też P. Segl, *„Stabit Constantinopolim". Inquisition und päpstliche Orientpolitik unter Gregor IX.*, Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters, 32, 1976, s. 209 - 220.

[58] Świadectwem tej akcji Grzegorza IX są regesty jego korespondencji z interesujących nas lat — por. A. Potthast, *Regesta pontificum Romanorum*, I, Berolini 1874, nr 10066 i n. oraz L. Auvray, *Les régestes de Grégoire IX*, I - III, Paris 1899 - 1910. W kontekście tej kampanii o zachowanie cesarstwa łacińskiego w Konstantynopolu nader interesująco prezentuje się wyrażona przez jego następcę, papieża Innocentego IV propozycja oddania Konstantynopola bez oglądania się na prawa Baldwina II cesarzowi nikejskiemu Janowi Vatatzesowi w zamian za unię z Rzymem — por. S. Brezeanu, *Das Zweikaiserproblem in der ersten Hälfte des 13. Jahrhunderts (1204 - 1261)*, Revue roumain d'histoire, 17, 2, 1978, s. 252.

w ramach reedycji krakowskiej należą jeszcze dwie dalsze informacje zapożyczone, podobnie jak poprzednia, od Ptolomeusza z Lukki. Pierwsza z nich pod rokiem 1274 o unii w Lyonie uzupełniona przez Długosza danymi z innych źródeł, mianowicie z Rocznika Traski i Pulkavy, aczkolwiek lakoniczna, nie na miarę wydarzenia którego dotyczy, nie wymaga wszakże żadnych dodatkowych komentarzy[59]. Zawarte w niej dane odpowiadają w zasadzie temu, co wiadomo z innych źródeł podających obszerniejsze wersje przebiegu soboru w Lyonie[60]. Druga, bardzo krótka wiadomość znajdująca się pod rokiem 1285 odnosi się do dokonanego w tym roku najazdu tatarskiego na cesarstwo bizantyńskie[61]. W literaturze zazwyczaj przyjmuje się, że Długosz poprawił w tym miejscu swego informatora, który wyraźnie mówi o Bułgarii[62]. Poprawka ta ma być pozbawiona jakiegokolwiek uzasadnienia, ponieważ nic jakoby nie wiadomo o takim wydarzeniu. Tymczasem jest to znowu opinia błędna. W tym wypadku nasz dziejopis okazał się bardziej wiarygodny niż Ptolomeusz z Lukki. Najazd wiosną 1285 r. pod wodzą chana Nogaja istotnie przede wszystkim dał się we znaki Bułgarii, która w jego rezultacie znalazła się w zależności od Tatarów. Car bułgarski Jerzy I Terter wysłać musiał do Ordy jako zakładnika swego syna Teodora Światosława, a córkę oddać do haremu synowi Nogaja. Ze źródeł bizantyńskich wiadomo jednak także, że dziesięciotysięczny zagon tatarski dotarł na ziemie cesarstwa bizantyńskiego pustosząc Trację. Zagon ten rozbity został dopiero nad Maricą przez zarządcę Mesembrii (dzis. Nesebyr) Umbertopulosa[63].

Po tej wiadomości z roku 1285 następuje ogromna, obejmująca 130 lat, przerwa w informacjach „bizantyńskich" Długosza. Kolejna z nich pojawia się dopiero pod rokiem 1415 i jak na razie znajduje się poza zasięgiem reedycji krakowskiej *Annalium*. Mówi się w niej o przybyciu na dwór króla polskiego Władysława Jagiełły poselstwa z Konstantynopola, które listami cesarza i patriarchy uskarżało się na oblężenie tureckie i prosiło o dostarczenie miastu żywności. Według Długosza żywność tę wysłano na polecenie króla polskiego z portu Koczubejów (dzis. Odessa)[64]. W literaturze przekaz ten budził wielkie zainteresowanie. Analizowano go głównie pod kątem kontaktów Władysława Jagiełły i wielkiego księcia Litwy Witolda z Konstantynopolem, związanych z planami unii z Rzymem Kościoła prawosławnego

---

[59] *Annales*, IV, lib. 7 - 8, s. 187 - 188; *Roczniki*, IV, ks. 7 - 8, s. 238. Por. też komentarz Semkowicza, o. c., s. 293 oraz wydawców, s. 360, przyp. 12 - 16 oraz s. 238, przyp. 9 - 14.

[60] B. Roberg, *Die Union zwischen der griechischen und lateinischen Kirche auf dem II. Konzil von Lyon (1274)*, Bonn 1964 oraz V. Laurent, J. Darrouzès, *Dossier grec de l'union de Lyon (1273 - 1277)*, Paris 1977.

[61] *Annales*, IV, lib. 7 - 8, s. 238; *Roczniki*, IV, ks. 7 - 8, s. 303.

[62] *Ptolomaeus Luccensis*, kol. 1193. Por. komentarze wydawców, s. 375, przyp. 23 oraz s. 303, przyp. 21.

[63] Georgios Pachymeres, *De Michaele et Andronico Paleologis libri XIII*, rec. I. Bekker, II, Bonnae 1835, s. 57, 105, 264 - 265. Por. też B. Spuler, *Die goldene Horde*, Wiesbaden 1965, s. 66 - 67 oraz *Istorija na B"lgarija*, III, s. 297 - 298.

[64] *Ioannis Dlugossii Historiae Polonicae*, IV, *Opera omnia* cura A. Przeździecki, XIII, Cracoviae 1877, s. 188 - 189 (dalej = *Historiae Polonicae*).

w obrębie państwa polsko-litewskiego [65]. Jednak konfrontacja wzmianki o oblężeniu i przesyłce żywności z podaną przez Długosza datą spowodowała, że ostatecznie przekaz ten uznano za jakąś pomyłkę wynikającą z własnych kombinacji dziejopisa, dla których kanwą była być może działalność wikariusza generalnego i prowincjała prowincji ruskiej dominikanów Teodora z Konstantynopola. Jak wiadomo, Władysław Jagiełło wysłał przez niego 29 VIII 1415 r. z Nowego Korczyna list do uczestników soboru w Konstancji [66]. Ze źródeł znany jest tylko jeden konkretny fakt przybycia do Polski wielkiego poselstwa bizantyńskiego w roku 1420 pod przewodnictwem Aleksego Laskarisa Filantropenosa, u nas zwanego Filantroponem, jednego z czołowych unionistów w Konstantynopolu [67]. Cel tego poselstwa również łączył się z rokowaniami w sprawie unii. Stoimy na stanowisku, powszechnie zresztą uznawanym w literaturze [68], że poświadczone przede wszystkim przez dane pośrednie kontakty polsko-konstantynopolskie dotyczące unii były częste. Nic zatem nie przeszkadza dalszemu wnioskowi, że Długosz podał tylko błędną datę poselstwa, które wobec zagrożenia tureckiego miało zadanie dodatkowe — uzyskanie pomocy dla miasta. Notabene znakomicie przystaje to nawet do ogólnego obrazu zabiegów Konstantynopola o pomoc przeciw agresji tureckiej. Unia była w nich zawsze argumentem przetargowym. W dziejach schyłkowego Bizancjum w XV w. miało miejsce kilka oblężeń Konstantynopola. Ostatnie z roku 1453 tu w rachubę nie wchodzi. Z pozostałych (1422, 1442) możliwe jest tylko to, do którego doszło w roku 1422. Przyczyny tego oblężenia w szczegółach relacjonowane są przez badaczy różnie [69]. Nie ulega jednak kwestii, że ze strony świeżo intronizowanego

---

[65] Por. A. Lewicki, *Sprawa unii kościelnej za Jagiełły*, Kwartalnik Historyczny, 11, 1897, s. 310 - 337; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita polska, 1370 - 1632*, Warszawa 1934, s. 41 i n.; B. Stachoń, *Polityka Polski wobec akcji antytureckiej w wieku XV...*, Lwów 1930, s. 65; A. F. Grabski, *Polska w opiniach Europy zachodniej w XIV - XV wieku*, Warszawa 1968, s. 318 - 320.

[66] Por. *Rozbiór*, I, s. 159. O Teodorze (a nie Teodoryku, jak się go tutaj nazywa) por. H. G. Beck, *Kirche und theologische Literatur im byzantinischen Reich*, wyd. 2, München 1977, s. 742 - 743. Istotne co do jego działalności na rzecz unii są wywody J. Loenertza, *Les dominicains byzantins Théodore et André Chrysoberges et les négotiations pour l'union des églises grecque et latine*, Archivum Fratrum Praedicatorium, 9, 1939, s. 5 - 61 oraz tegoż, *Études sur l'Orient dominicain*, 2, tamże, 45, 1975, szczególnie s. 122 - 128.

[67] Bytność Greków w Krakowie w dniach 22 - 26 VIII 1420 r. potwierdzają wyłącznie *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi (1388 - 1420)*, ed. F. Piekosiński, Kraków 1896, s. 553 - 554. Inne wzmianki są enigmatyczne. Warto jednak wspomnieć, że na dwór polski posłował jakoby z Konstantynopola w latach 1420 - 1427 znany humanista Francesco Filelfo, a także między 1443 a 1444 r. — Sfrantzes.

[68] Por. np. O. Halecki, *La Pologne et l'empire byzantin*, Byzantion, 7, 1932, s. 41 - 67 oraz prace cytowane w przypisie 65.

[69] Por. wersje F. I. Uspienskiego, *Istorija Vizantii*, III, Moskva 1948, s. 765, N. Iorgi, *Geschichte des osmanischen Reiches*, I, Gotha 1908, s. 381 i n. oraz H. Inalçika, *The Ottoman Empire. The classical age, 1300 - 1600*, London 1973 (cytuję według przekładu serbochorwackiego, Beograd 1974, s. 29).

sułtana Murada II, przyszłego zwycięzcy spod Warny i Kosowego Pola, miało ono charakter odwetu za popieranie pretendentów do tronu sułtańskiego i udzielanie im azylu w mieście. 8 VI 1422 r. rozpoczęła się regularna blokada Konstantynopola, co prawda tylko od strony lądu. Trwała ona do 6 IX tegoż roku, to jest do chwili, kiedy pod Konstantynopol doszła wieść o buncie w Azji Mniejszej Mustafy, młodszego brata sułtana. To zmusiło Murada do zaprzestania działań wojennych. Był to zresztą bardzo szczęśliwy zbieg okoliczności, bo atak turecki był zupełnie niespodziewany i zastał miasto nie przygotowane do dłuższej obrony. To oraz lądowy charakter oblężenia dodatkowo wyjaśnia prośby poselstwa wzmiankowanego przez Długosza o zaopatrzenie Konstantynopola w żywność z portu położonego nad Morzem Czarnym.

W związku z okresem poprzedzającym wyprawę warneńską pozostaje przytoczony *in extenso* przez Długosza obszerny list wysłany z Mistry 30 VII 1444 r. do Władysława III Jagiellończyka przez cesarza bizantyńskiego Jana VIII Paleologa. Jest to notabene jedyny znany list cesarza Bizancjum do władcy polskiego. Jest on pełen pochwał dla Władysława, którego m. in. nazywa „tarczą całego chrześcijaństwa". Cesarz apeluje o kontynuowanie wojny z Turkami, zapoczątkowanej tak szczęśliwie poprzednią wyprawą; a napisał go pod wrażeniem niespodziewanych wiadomości (uzyskanych, jak to obecnie wiemy, przez cesarza 15 VII w Konstantynopolu od Cyriaka z Ankony) o rokowaniach pokojowych węgiersko-serbsko-tureckich, zaprzysiężeniu pokoju przez Murada II oraz przygotowywaniu poselstwa tureckiego, które w celu ratyfikacji tegoż miało się udać na Węgry. Cesarz określa zgodę na pokój ze strony tureckiej jako zasadzkę, podjęcie zaś rokowań przez króla tłumaczy sobie podstępem mającym skłonić sułtana do opuszczenia europejskich dziedzin swego państwa i udania się do Azji Mniejszej z ekspedycją przeciw Karamanii. Cesarz spodziewa się, że król wyruszy na zapowiedzianą wojnę, a goniec cesarski wysłany z tym listem spotka go już w drodze przeciw Turkom. Gdyby jednak doszło do ratyfikacji przez króla pokoju, prosi aby go szczerze o tym zawiadomiono. Ponadto list zawiera dwie informacje bardzo ważne dla działań wojennych strony chrześcijańskiej. Mianowicie donosi o przeprawieniu się Murada z wojskami rumelijskimi 12 VII do Azji Mniejszej oraz o powodzeniu wcześniej zapewne uzgodnionej akcji, dywersyjnego ataku z Morei przeciw Turkom i odebraniu im szeregu miejscowości[70]. List w literaturze polskiej nie został nigdy przeanalizowany szczegółowo. Obcy badacze od J. Zinkeisena po F. Dölgera kilkakrotnie podawali w wątpliwość jego autentyczność. Obecnie jest ona poza podejrze-

[70] *Historiae Polonicae*, IV, lib. 11, s. 704 - 707. Data przeprawienia się Murada do Azji Mniejszej pozostaje w sprzeczności z podaną przez Cyriaka z Ankony (24 VI). Z kolei wzmianka o wypadzie z Morei znajduje potwierdzenie także u Cyriaka — F. Pall, *Ciriaco d'Ancona e la crociata contro i Turchi*, Bulletin de la Section historique de L'Academie Roumaine, 20, 1938, s. 60. Dokładną datę rozpoczęcia akcji morejskiej — marzec 1444 r. — podaje P. Schreiner, *Chronica byzantina breviora*, I, Wien 1975, s. 33, 49.

niami. Stanowi też ważne ogniwo wśród dowodów zawarcia węgiersko-serbsko-tureckiego traktatu pokojowego w Adrianopolu i Szegedynie[71]. Ostatnio natomiast wychodząc z założenia, że wystawca i data listu są fałszywie podane przez Długosza, podjęto próbę przypisania jego autorstwa despotesowi Morei Konstantynowi Dragaszowi (przyszłemu cesarzowi Konstantynowi XI), stale przebywającemu w Mistrze bratu Jana VIII Paleologa. Za pomysłem tym, inspirowanym dawnym zarzutem F. Palla o nieprawdopodobnie krótkim czasie podróży Jana VIII z Konstantynopola do Mistry, ma przemawiać analiza dyplomatyczna, stylistyczna oraz merytoryczna listu[72]. A. Hohlweg nie zdołał nas jednak przekonać o swoich racjach. Nieprawdopodobne wydają się aż takie różnice między formularzami kancelarii, aby można je było stwierdzić w tekście z całą pewnością nie będącym oryginałem, lecz jego nieudolnym tłumaczeniem. Także pokonanie w ciągu dwóch tygodni odległości między Konstantynopolem a Mistrą statkiem o tej porze roku, a zwłaszcza szybką galerą, nie mogło przedstawiać trudności. Tym bardziej, że podróż taka i pośpiech były konieczne. Z listu wynika, że zaskoczenie rokowaniami w Konstantynopolu było zupełne. Jeszcze poselstwo bizantyńskie, które bawiło na dworze budzińskim przed 15 VI 1444 r. powróciło z listami zapewniającymi o postępie przygotowań do wojny. Ewentualna więc ratyfikacja pokoju przez Władysława, wobec rozpoczęcia już działań dywersyjnych z Morei, groziła Bizancjum osamotnieniem w walce z Turkami. Naszym zdaniem nie są ważne niuanse formularza, których Długosz, czy jego tłumacz, i tak nie potrafił rozróżnić. Jednak wbrew Hohlwegowi autorstwo listu na niekorzyść despotesa morejskiego rozstrzyga coś innego. Mianowicie konkretny fakt, że o jego wysłaniu przez cesarza bizantyńskiego do króla Węgier wiedzieli Turcy. Świadczy o tym *Gazavât-i sultan Mûrad bin Mehmed hân*,

---

[71] Por. uwagi krytyczne wobec autentyczności listu J. W. Zinkeisena, *Geschichte des osmanischen Reiches in Europa*, I, Gotha 1840, s. 672 i F. Dölgera, w recenzji z pracy Halleckiego, *La Pologne*, Byzantinische Zeitschrift, 32, 1932, s. 439 - 440, a także jego obronę przez R. Urbanka, *Vladislav Varnenčik – skutečnost a legenda*, Praha 1937, s. 71. Mimo to w *Regesten der Kaiserurkunden des oströmischen Reiches*, V (*1341 - 1453*), ed. F. Dölger mit P. Wirth, München 1965, nr 3507 list nadal figuruje jako „verdächtig". *Rozbiór*, I, s. 335, podaje tylko dane o najstarszym przekładzie polskim listu i zamieszczeniu regestu z niego przez A. Lewickiego. Znaczeniu listu w sporze o traktat adrianopolsko-szegedyński specjalnie poświęcają uwagę główni antagoniści w tej kwestii, O. Halecki i J. Dąbrowski, których prac nie będziemy tu nawet cytowali.

[72] Por. A. Hohlweg, *Kaiser Johannes VIII. Palaiologos und der Kreuzzug 1444*, Byzantinische Zeitschrift, 73, 1980, s. 14 - 24. Autor poza kwestiami dotyczącymi bezpośrednio listu występuje tu z domysłem, że wszystkie kontakty Konstantynopola i despotatu morejskiego z Węgrami odbywały się przez Dubrownik. Stąd np. wiadomość o rokowaniach pokojowych też dotrzeć miała tam tą samą drogą. Pozostaje to wszakże w rażącej sprzeczności z informacjami Cyriaka z Ankony, który 15 VII widział się z cesarzem Janem VIII w Konstantynopolu i go o tych rokowaniach powiadomił. Ponadto informacja Cyriaka jest jedynym potwierdzeniem faktu, że 15 VII cesarz był rzeczywiście w Konstantynopolu. Co się tyczy komunikacji via Dubrovnik, to sądzimy, iż korzystano z niej tylko w wypadku, gdy po drodze trzeba było załatwić coś we Włoszech, zwłaszcza w Wenecji. Tak np. było z poselstwem Sfrantzesa w maju 1444 r.

źródło którego ostateczną redakcję sporządzono na przełomie XVI i XVII w., ale wykorzystano do niej obszerne, oryginalne teksty opracowania z połowy XV w.[73] Relacja *Gazavât-i* donosi m. in. o podżegających do wojny z Osmanami poselstwach bizantyńskich na Węgry. Pierwsze z nich pozostało rzekomo bez echa, ponieważ król węgierski nie kwapił się do zerwania świeżo zawartego pokoju. Drugie poselstwo doręczyło osobisty list cesarza, który *Gazavât-i* przytacza w całości. Pomijając formularz dyplomatyczny, frazeologię i pewne rozbieżności lub dodatki, których u Długosza nie ma (np. krytyka pierwszej wyprawy, tzw. długo pochodu), list ten zawiera te same dane. Jest to zapewne zresztą streszczenie tekstu znanego z *Annalium*, ale usuwa ono wszystkie dotychczasowe wątpliwości co do autentyczności, wystawcy oraz daty[74].

Przedostatni przekaz w *Annalium* odnoszący się do Bizancjum znajduje się pod rokiem 1452. Długosz opowiada w nim o zbudowaniu przez cesarza tureckiego przy zatoce zwanej Ramieniem św. Jerzego twierdzy wzbraniającej żeglugi do Konstantynopola, o przybyciu do miasta kardynała Izydora z Kijowa i wezwaniu przez niego na pomoc floty aragońskiej pod dowództwem Barnarda da Villa Marina, o rozgromieniu przez niego floty tureckiej blokującej Konstantynopol, o próbach zdobycia przez Turków bazy Villa Mariny, zamku Rog oraz należącej do joanitów wyspy Rodos, które wybawiła podwójna wśród nich wojna domowa[75]. Pochodzenie tego opowiadania naszego dziejopisa nie jest znane. Autorzy *Rozbioru* sugerują, że sam Długosz wskazuje tu niemal palcem swego informatora. Miałby być nim Izydor, którego list z tą relacją lub jego odpis mógł znaleźć się w posiadaniu Zbigniewa Oleśnickiego, a od niego w rękach Długosza[76]. Nie jest to chyba pomysł najszczęśliwszy, ponieważ takie pochodzenie tych informacji zapewniałoby ich prawdziwość. Tymczasem w opowiadaniu tym weryfikacji poddają się tylko trzy wiadomości. Pierwsza o budowie zamku. Chodzi tu oczywiście o budowę zamku Rumeli Hisar, twierdzy wybudowanej przez sułtana Mehmeda II między 15 IV a 31 VIII 1452 r. na europejskim brzegu Bosforu, naprzeciwko XIV-wiecznego, wzniesionego

---

[73] *Gazavât-i* szczegółowo charakteryzuje H. Inalçik, *Fatih devri üzerinde tetkikler ve vesikalar*, I, Ankara 1954, s. 187 - 202. Ogólne uwagi o tym typie źródeł osmańskich por. u tegoż autora, *The Rise of Ottoman Historiography*, (w:) *Historians of the Middle East*, ed. by B. Lewis, P. M. Holt, London 1962, s. 157, 162 - 163.

[74] Tekst por. H. Inalçik, M. Oğuz, *Gazavât-i sultan Murâd b. Mehemmed Hân. Izladi ve Varna savaşlari (1443 - 1444). Üzerinde Anonim Gazavât-nâme*, Ankara 1978 — ponieważ do wydania tego nie mamy dostępu, korzystamy z przekładu bułgarskiego I. T. Tatarly, *Sbornik Varna 1444*, Sofija 1969, s. 383 - 384. Cesarz występuje tu jako Tekjur//Tekfur ‚wieprz', co jest zwykłym jego określeniem w źródłach osmańskich.

[75] *Ioannis Dlugossii Historiae Polonicae*, V, *Opera omnia* cura A. Przeździecki, XIV, Cracoviae 1878, s. 126 - 127.

[76] *Rozbiór*, II, s. 49 — nie zwraca się tu nawet uwagi na błędne podanie w edycji Przeździeckiego nazwy genueńskiego kwartału. Chodzi oczywiście o Perę, a nie Petrę. Natomiast w samym Konstantynopolu istniały dzielnice Petra i Petrion.

przez sułtana Bajazyda I zamku Anadolu Hisar. Rumeli Hisar, zwany ówcześnie przez Turków Boghaz kesen „przecinacz cieśniny", a przez Greków Laemokopią „przecinaczem gardła", rzeczywiście paraliżował żeglugę bizantyńską, wenecką, a przede wszystkim genueńską przez Bosfor w kierunku Morza Czarnego i odwrotnie[77]. Kardynał Izydor nie mógł więc napisać, że twierdzę turecką wzniesiono nad Ramieniem św. Jerzego, o którego lokalizacji mówiliśmy już poprzednio w związku z przekazem z roku 1189. Kardynał Izydor był rodowitym Grekiem, który znaczną część życia spędził w Konstantynopolu. W mieście w charakterze legata papieskiego przebywał od 26 X 1452 r. aż do tragicznego dnia jego zdobycia. Dobrze się więc zapewne orientował w topografii miasta i jego okolic. Patrzył też na los statków i marynarzy topionych i mordowanych przez Turków[78]. Drugą prawdziwą wiadomością jest wspomniane przybycie kardynała Izydora, o którego dacie już wspomnieliśmy. Z Rzymu wyruszył on prawdopodobnie pod koniec września. Po drodze zatrzymywał się tylko w Neapolu u króla Alfonsa, u którego na koszt papieski zwerbował 200 łuczników, oraz w Mitylenie na Lesbos, gdzie przyłączył się do niego arcybiskup Leonard z Chios. Także w zachowanej korespondencji Izydora, zresztą na ogół bardzo treściwej i lakonicznej, nie zachował się żaden ślad jakichkolwiek jego przygód w czasie tej podróży[79]. Być może obecność w Neapolu stała się inspiracją dla jego wzmiankowanej przez Długosza wizyty w zamku Rog, ponieważ Izydor udał się do króla Alfonsa po pomoc dla Konstantynopola. Nic zresztą nie wskórał, podobnie jak wysyłani na dwór aragoński i inne dwory europejskie posłowie konstantynopolscy[80]. Trzecią prawdziwą wiadomością w relacji z roku 1452 jest obecność na Morzu Egejskim eskadry floty aragońskiej. Długosz poprawnie wymienia nazwisko jej dowódcy, którym był Bernat de Vilamarina. Eskadra jego

[77] Wszystkie szczegóły budowy tej twierdzy przedstawiają: F. Babinger, *Mehmed the Conqueror and his Times*, Princeton University Press 1978 (jest to najnowsze wydanie anglojęzyczne tej fundamentalnej biografii Mehmeda Zdobywcy z roku 1953; zawiera ono po raz pierwszy aparat erudycyjny oraz bibliografię); por. przekład polski pt. *Z dziejów imperium Osmanów. Sułtan Mehmed Zdobywca i jego czasy*, Warszawa 1977, s. 86 - 88, a także S. Runciman, *The Fall of Constantinople — 1453*, Cambridge University Press 1965 — por. przekład polski, Warszawa 1968, s. 101 - 103.

[78] Podstawowe dane o metropolicie Izydorze z Kijowa, choć w rzeczywistości urodził się w Monemvasii na Peloponezie, por. Beck, o.c., s. 765 - 766.

[79] Runciman, o. c., s. 106 oraz G. Hofmann, *Isidir von Kiev als Kardinal und Patriarch*, Orientalia Christiana Periodica, 18, 1952, s. 143 - 157.

[80] C. Marinescu, *Note sur quelques ambassadeurs byzantins en Occident à la veille de la chute de Constantinople sous les Turcs*, Annuaire de l'Institut de l'philologie et d'histoire orientales et slaves, 10, 1950, s. 419 - 428; R. Guilland, *Les appels de Constantin XI Paléologue à Rome et à Venice pour sauver Constantinople (1452 - 1453)*, Byzantinoslavica, 14, 1953, s. 226 - 244; A. Grunzweig, *Philippe le Bon et Constantinople*, Byzantion, 24, 1954, s. 47 - 61; M. Alexandrescu-Dersca, *L'action diplomatique et militaire de Venice pour la défence de Constantinople (1452 - 1453)*, Revue roumain d'histoire, 13, 2, 1974, s. 247 - 267. Por. też uwagi J. Gilla, *The Council of Florence*, Cambridge 1959 (reed. 1961), szczególnie s. 378 - 379.

nie mogła jednak rozgromić floty tureckiej blokującej Konstantynopol, bo w roku 1452 blokady takiej jeszcze nie było. Dopiero w końcu marca 1453 r. wojenne okręty tureckie przygotowane do działań oblężniczych przepłynęły z Gallipoli przez Dardanele na Morze Marmara. Chyba że Długosz, lub jego informator, pomylił tu późniejszą blokadę miasta z prawie dokładnie o rok wcześniejszym, tzn. w marcu 1452 r., przejściem z Gallipoli przez Dardanele i Morze Marmara do Bosforu transportowych statków tureckich wiozących pod osobistym nadzorem Mehmeda II materiały do zaprojektowanej twierdzy Boghaz kesen. Ale flota ta powróciła po zakończeniu budowy do Gallipoli i w związku z tym jej rejsem nic nie słychać we współczesnych źródłach o starciach z okrętami chrześcijańskimi[81]. Wzięcie przez eskadrę Vilamariny do niewoli sześciu statków tureckich to prawdopodobny nawet epizod z ponad dwuletniego jej pływania po wodach lewantyńskich. Zamek Rog wreszcie należałoby może identyfikować z twierdzą Racheia-Castelrizzo na wyspie Kos należącej do joanitów z Rodos, za zgodą papieża Mikołaja V w roku 1451 przeznaczoną na bazę dla eskadry Vilamariny, przez niego ufortyfikowaną i obsadzoną załogą[82]. Wszystkie pozostałe wiadomości pozornie wyglądają na reminiscencje jakichś niemożliwych do zidentyfikowania wydarzeń lub pogłosek rozsiewanych na Zachodzie przez agentów tureckich. Nasuwa się tu wszakże podejrzenie bardziej konkretne, uzasadnione brakiem w tej części *Annalium* autografu Długosza. Otóż wydaje się nam, że cały ustęp o oblężeniach zamku Rog i wyspy Rodos oraz podwójnej wojnie domowej w Turcji jest wspólnym dziełem Długosza i późniejszego kopisty. Długoszowi można przypisać umieszczenie pod błędną datą opowieści o oblężeniach Rog i Rodos. Nie może być przypadkiem, że wyjęta z całego kontekstu pasuje ona dokładnie do dwóch wydarzeń z roku 1455. Mianowicie do próby zajęcia Rodos przez flotę Hamzy bega i 22-dniowego oblężenia przez oddziały tureckie, pochodzące z tej samej floty, twierdzy Racheia na wyspie Kos[83]. Z kolei ów kopista bezprawnie połączył zapis Długosza z wypadkami, które rozegrały się w Turcji tuż przed oraz po śmierci Mehmeda II. Mianowicie oblężenie Rodos od 23 V do 22 VIII 1480 r. zostało splątane ze wspomnianą próbą ataku na tę wyspę w roku 1455 i oblężeniem Rachei-Castelrizzo na wyspie Kos, a następnie uzupełnione jeszcze wojną domową między synami Mehmeda, Bajazydem II i Dżemem. Po stronie tego drugiego istotnie zaangażował się władca Mameluków egipskich Qa'it-baj, który jak wszyscy ich władcy nosił tytuł sułtana sułtana tureckiego Długosz nazywa konsekwentnie cesarzem tureckim. Notabene

[81] O tej wyprawie wspomina Babinger, o.c., s. 87; pomija ją Runciman.

[82] O działaniach tej eskadry por. C. Marinescu, *Le pape Nicolas V et son attitude envers, l'empire byzantin*, Izvestija na Archeołogičeski Institut v Sofija, 9, 1935, szczególnie s. 334 - 336.

[83] Zinkeisen, o. c., II, Gotha 1854, s. 229. Autor ten jako jedyny powołuje się na Dukasa. Natomiast Iorga, o.c., II, Gotha 1909, s. 51, z niezrozumiałych powodów mówi o dwóch zamkach na wyspie Kos. Por. też Babinger, o.c., s. 137.

tenże Dżem po swojej klęsce militarnej znalazł schronienie na długie lata właśnie u joanitów na Rodos[84].

Ostatni przekaz w *Annalium* dotyczący Bizancjum jest obszerną relacją o zdobyciu Konstantynopola przez Turków w roku 1453[85]. Ze względu na jego wielowątkowość i rozmiar nie będziemy go streszczali, jak robiliśmy to systematycznie poprzednio. Rozłożywszy tę relację sposobem zastosowanym w *Rozbiorze* na poszczególne ustępy, rozpoczniemy od jej krytyki merytorycznej.

1. *Feria tertia — captam esse.* Długosz pisze, że wiadomość o upadku Konstantynopola król Kazimierz Jagiellończyk otrzymał od hospodara Mołdawii Aleksandra po 9 VII 1453 r.; dokładnej daty nasz dziejopis nie podaje. Jeśli się zważy, że 29 VI, czyli w ciągu miesiąca od upadku miasta, kurierzy donoszący o tym z Eubei, Peloponezu i Krety dotarli drogą morską do Wenecji, a 8 VII wieść ta była znana w Rzymie[86], to trzeba stwierdzić stosunkowo późne pojawienie się jej w Polsce.

2. *Predictus siquidem — euntibus aditum interclusit.* Jest to powtórzenie informacji z roku 1452 o budowie *in Stricto maris, quod Sancti Georgii Bracchium appelatur* twierdzy Boghaz kesen (Rumeli Hisar), z tym iż Długosz tutaj mówi o dwóch zamkach. W ten sposób niesłusznie przypisuje Mehmedowi II budowę Anadolu Hisar na azjatyckim brzegu Bosforu[87]. Błędnie też mówi znowu o zagrodzeniu przez te zamki drogi z Grecji i do Grecji, podczas gdy odnosiło się to, jak już wspomniano, wyłącznie do żeglugi czarnomorskiej.

3. *Periculum ingens — occurrere non poterant.* Informacja zgodnie z rzeczywistością wymienia najważniejszych adresatów poselstw i listów cesarza Konstantyna XI Paleologa z błaganiami o pomoc; mówi też wyraźnie o powodach ich fiaska[88].

4. *Turcus itaque — obsidione vexabant.* Istotna jest tu informacja o złamaniu przez Turków przysięgi i sojuszu z cesarstwem. Chodzi mianowicie o przysięgę złożoną na Koran przez Mehmeda II po wstąpieniu na tron, że w stosunkach z Konstantynopolem utrzyma *status quo ante.* Ale pretekstem dla anulowania przez niego tego przyrzeczenia stało się zuchwałe w jego odczuciu domaganie się przez Konstantyna XI sum płaconych poprzednio przez Murada II na utrzymanie w Konstantynopolu pretendenta do tronu sułtańskiego Orchana. Inne dane o oblężeniu są stereo-

---

[84] O tych wydarzeniach por. Iorga, o. c., II, s. 234 i n.; Inalçik, o. c., s. 42 - 43 oraz S. J. Shaw, *History of the Ottoman Empire and the Modern Turkey*, I: *Empire of the Gazis*, Cambridge 1976, s. 70 - 73. Notabene byłby to trzeci, nie znany wypadek uzupełnienia przekazu Długosza po jego śmierci — por. *Rozbiór*, II, s. XLIV.

[85] *Historiae Polonicae*, V, ks. 12, s. 142 - 145.

[86] *Rozbiór*, II, s. 57 - 58. Tu błędna informacja, że wiadomość do Wenecji dotarła 30 VI, kiedy wysłano już stamtąd depeszę do Rzymu. Nawet Eneasz Sylwiusz Piccolomini w Grazu wiedział wcześniej o upadku Konstantynopola, ponieważ 12 VII pisze do Stefana de Novaria: „Hic habentur nova horribilia de perditione Constantinopolis, quae utinam falsa sint." — por. L. Pastor, *Histoire des papes*, wyd. 2, II, Paris 1901, s. 259 - 260 oraz Babinger, o. c., s. 108.

[87] *Rozbiór*, II, s. 57, pomija zupełnie tę sprawę.

[88] Por. literaturę w przypisie 80. Na marginesie dziwić się można, że nie ma żadnych śladów zabiegów konstantynopolskich o pomoc w Polsce.

typowe. Budowa na polecenie Mehmeda mostu pontonowego przez Złoty Róg od miejsca powyżej murów Pery do miejsca powyżej murów dzielnicy Wlacherny należy do końcowego etapu oblężenia; miała ona jakoby miejsce 19 V, kiedy na Złotym Rogu panowała już flota turecka, co wydaje się logiczne[89].

5. *Et videns patriarcha — opprimebat.* W czasie oblężenia nie było patriarchy w mieście. Patriarcha Grzegorz Mammas, zwolennik unii sam w 1451 r. usunął się do Rzymu. Nowego wyboru nie dokonano. Przyczyna braku odzewu z Zachodu na błagania o pomoc — pięciokrotne jakoby zerwanie unii kościelnej z Rzymem przez Greków w zasadzie zgodna z prawdą. Trzeba jednak dodać, że obydwie strony nie zgadzały się na żadne ustępstwa. Jeśli zaś niektórzy Grecy uznawali je za konieczne, to wyłącznie w nadziei uzyskania pomocy od chrześcijaństwa zachodniego. Tymczasem w obliczu śmiertelnego zagrożenia tureckiego dla Konstantynopola warunki papieskie były nadal twarde, a postawa wielu przedstawicieli duchowieństwa łacińskiego obecnych w mieście pozbawiona delikatności, czego najlepszym przykładem był arcybiskup Leonard z Chios[90].

6. *Verum quia — pugna capit.* Błędne podanie nazwiska dowódcy obrony Konstantynopola — zamiast Jana Giustinianiego-Longo z Genui, wodza weneckiego Jana De Aureo Doria jest podwójnym fałszem. Rodzina Doriów bowiem też należała do patrycjatu genueńskiego. Pomylenie osób jest może skutkiem pokrewieństwa Jana Giustinianiego z Doriami. Podkreślić trzeba, że podana tu liczba pięćdziesięciu czterech dni oblężenia określa jego początek na 5 IV, tj. dzień przybycia pod Konstantynopol sułtana Mehmeda II. Oddziały tureckie pojawiły się jednak pod miastem już w poniedziałek wielkanocny 2 IV[91].

7. *Quam Pausanias — et magnificavit.* Pauzaniasz król Sparty nie założył Bizancjonu, kolonii Megary powstałej w 660 r. p.n.e., lecz wyzwolił go w roku 478 p.n.e. spod panowania perskiego[92]. Śmierć cesarza Konstantyna i los jego zwłok przedstawiony przez Długosza jest jedną z wersji potwierdzonych źródłowo[93].

8. *Turba ingens — coeptae sunt.* Dane o bestialstwach tureckich zgodne z tym, co wiadomo z wielu relacji naocznych świadków zdobycia[94].

---

[89] O tych wydarzeniach por. Runciman, o.c., s. 95, 100 - 101, 161; autor nie podaje daty dziennej budowy mostu w przeciwieństwie do Babingera, o. c., s. 80 - 81, 82, 100.

[90] Liczba pięciu zerwanych unii u Długosza przesadna, bo nie możemy się ich doliczyć. O kolejnych próbach połączenia kościołów pisze S. Runciman, *The Great Church in Captivity*, Cambridge 1968, wg przekładu polskiego, Warszawa 1973, s. 97 i n.

[91] Por. Babinger, o. c., s. 90 i n.; Runciman, o. c., s. 129 i n.

[92] Por. J. Wolski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 1965, s. 153. Notabene to Kritobulos, ed. V. Grecu, Bucureşti 1963, s. 233, przypisuje Pauzaniaszowi założenie szeregu miast w Grecji.

[93] Por. Babinger, o. c., s. 105; Runciman, o. c., s. 197 - 198, 204 - 205.

[94] Por. zbiór najważniejszych relacji o zdobyciu Konstantynopola, jakim od niedawna dysponuje nauka; *La cadutta di Costantinopoli*, testi a cura di A. Pertusi, I: *Le testimonianze dei contemporanei*; II: *L'ecco nel mondo*, Milano – Roma – Firenze 1976.

9. *Ad ecclesias — in bombardas conversae.* Dalszy ciąg poprzedniego opisu. Mehmed II zaprzysiągł 24 V wydanie miasta na łup żołnierzom na trzy dni; było to wielką zachętą dla ich dzielności. Grabież i masakra ludności trwała jednak w istocie rzeczy do późnego wieczora 29 V, kiedy Mehmed rzeczywiście jej zabronił. Pozostałe dwa dni zajęło obliczanie łupów i jeńców, których było podobno aż 50 tysięcy [95].

10. *Imperator Turcorum — comminuta est.* Wiadomość o wejściu Mehmeda II na wielką kopułę soboru Św. Sofii i strącenie znajdującego się na niej krzyża jest potwierdzona, o ile nam wiadomo, tylko przez tureckiego biografa tego sułtana, współczesnego wydarzeniom Tursun bega. Łacińskie źródła informacji tej nie przytaczają [96].

11. *Virgines — porcis obiecta.* Dalsze dane o bestialstwach i świętokradztwach tureckich potwierdzone źródłowo [97].

12. *Miseratus — terram appenderet.* Forma oddania przez Długosza greckiego Kyr Lukas (=Gerluca) wskazywałaby na greckie źródło informacji. Prawdziwe powody zamordowania Lukasa Notarasa z zięciem i synem były zupełnie inne niż u Długosza. Fantazją zwłaszcza jest obwinienie jego syna o zabicie Jana Giustinianiego-Longo, który ranny uszedł z Konstantynopola i zmarł kilka dni później na Chios [98].

13. *Ianuanensium civitas — iuris sui fecit.* Mehmed II przyjął faktyczną kapitulację Pery 29 V, natomiast 2 VI spisany został formalny traktat, który gwarantował Genueńczykom ich prawa w nowej sytuacji, pod panowaniem tureckim. Wiadomość o zburzeniu murów Pery jest prawdziwa. Pod haraczem należy zapewne rozumieć podatek pogłówny, do płacenia którego zobowiązani zostali wszyscy obywatele Pery. Natomiast zamieszczona tu informacja, że Turek zagarnął wszystkie okoliczne miasta i twierdze greckie, powinna znaleźć się na początku całego przekazu o wydarzeniach 1453 r. Po 29 V poddały się dobrowolnie dwa ostatnie wolne miasta: Selymbria (dzis. Silivri) i Epibatos (dzis. Bivados), które obroniły się wcześniej przed atakami tureckimi [99].

14. *Videns insuper — illio collocans.* Wskutek uprowadzenia w niewolę dużej

---

[95] Por. *La cadutta*, I - II oraz Babinger, o. c., s. 101; Runciman, o. c., s. 210.

[96] *Tursun beg. The History of Mehmed the Conqueror.* Text in facsimile with English translation by H. Inalçik and K. Murphy, Minneapolis 1978; por. też Babinger, o. c., s. 106 - 107.

[97] Por. *La cadutta*, I - II, passim.

[98] Por. *La cadutta*, I, s. XIX i n. Gerluca//Chirluca — Kyr. Lukas. Forma ta jest poświadczona także w innych źródłach. np. u Leonarda z Chios, J. Migne Patrologia Graeca, CLIX, 1866, kol. 935 oraz w *Chronikon peri ton Tourkon soultanon*, ed. G. Zoras, Athenais 1958, s. 84. Por. też M. Philippides, *The Fall of Constantinople*; *Bishop Leonard and the Greek Accounts*, Greek-Roman and Byzantine Studies, 22, 3, 1981, s. 296. Rozbieżności w opisie losów Notarasa występują także w podstawowych dla tego czasu kronikach bizantyńskich — por. *La cadutta*. I, s. 215 i n., II, s. 161 i n., 195 i n., 228 i n. 343 i n.

[99] Babinger, o. c., s. 109 - 110, 114; Runciman, o. c., s. 204, 230 - 231.

liczby mieszkańców Konstantynopol opustoszał. Nic nie wiadomo jednak o wyburzeniu całych dzielnic, zwłaszcza iż niektóre pozostały nietknięte, ponieważ poddały się sułtanowi i zostały przez niego wzięte w opiekę, np. Petra i Petrion, Fanar, Psamatia i Studion. Największym zniszczeniom uległa część miasta najgęściej zabudowana i zaludniona, położona wzdłuż centralnego wzgórza, wzdłuż wschodniej części Złotego Rogu, a także rejony pałacu Włacherny, Hippodromu i Akropolu. Opuszczając 21 VI miasto polecił Mehmed II wyznaczonemu zarządcy tureckiemu uporządkować i odbudować miasto oraz ponownie je zaludnić[100]. Wyburzenia nastąpiły dopiero po podjęciu decyzji o przeniesieniu stolicy sułtanatu do Konstantynopola, najpierw na terenie Akropolu, gdzie rozpoczęto budowę pałacu sułtańskiego (dzis. tzw. Stary Saraj) a później w całym mieście dla różnych muzułmańskich budowli.

15. *Haec quidem — exterminatis.* Pogląd charakterystyczny dla ówczesnych nastrojów, ale sformułowany bardzo lapidarnie[101].

16. *Non sunt autem — nefarie dominatur.* Początkiem tego ustępu, traktującym o pochodzeniu Turków, zajmowaliśmy się już w innym miejscu[102]. Dalsze informacje dokumentujące barbarzyństwo tureckie są skrótowym powtórzeniem poprzednich. Nie jest jasne, czy odnoszą się one do mieszkańców Konstantynopola, czy Pery, której nazwa tu pada.

17. *Audiebantur asiduae — opulentiorem reliquerent.* Przedstawione w tym ostatnim fragmencie poglądy i zarzuty w stosunku do Greków są odbiciem opinii krążących na Zachodzie. Z nich na uwagę zasługuje jedynie zarzut dotyczący skąpstwa Greków, w rezultacie czego nie przygotowano miasta należycie do obrony pozostawiając tym większe łupy Turkom. Jest to zarzut krzywdzący, mimo tak ogromnej zdobyczy wziętej przez nich w mieście, że bogactwa te na bardzo długo stały się w Turcji przysłowiowe. Trzeba bowiem pamiętać, że sedna sprawy nie stanowiły środki finansowe. Potrzebne zaopatrzenie wojenne pochłaniały wojny zachodnioeuropejskie, stuletnia zakończona utratą przez Anglików Bordeaux 19 X 1453 r. oraz wojna lombardzka sfinalizowana pokojem w Lodi z 9 IV 1454 r. Faktem jest jednak, że państwo bizantyńskie miało, mimo bogactwa wielu Greków, pustki w skarbie i sytuacja ta irytowała wielu ludzi na Zachodzie, także papieża[103].

---

[100] Babinger, o. c., s. 111 - 112; Runciman, o. c., s. 217 - 218.

[101] Por. E. Meuthen, *Der Fall von Konstantinopel und der lateinische Westen*, Historische Zeitschrift, 237, 1, 1983, s. 1 - 36.

[102] Por. W. Swoboda, *Glosy tureckie do rozbioru krytycznego „Annales" Jana Długosza*, Studia Źródłoznawcze, 27, 1983, s. 77 i n.

[103] Istotne dla tej sprawy jest świadectwo św. Antonina arcybiskupa Florencji o irytacji papieża Mikołaja V, kiedy otrzymał z Konstantynopola prośbę o subsydium pieniężne, mimo skrzyń pełnych pieniędzy bogaczy greckich — por. R. Morçay, *Chroniques de Saint Antonin. Fragments originaux du titre XXII (1378 - 1459)*, Paris 1913, Rozdział XIII, § 14. Pisze o tym też Pastor, o. c., II, s. 261. Notabene zarzut ten stawiano potem także Wenecjanom po upadku Negroponte — pisze o tym Długosz, *Historiae Polonicae*, V, lib. 12, s. 271.

Podsumowując informacje Długosza o zdobyciu Konstantynopola w 1453 r. przez Turków, stwierdzamy, iż w zasadzie nie odbiegają one od tego, co zawierają relacje innych źródeł nie pochodzących od bezpośrednich świadków wydarzeń. To samo powiedzieć można o chronologii. Jedynym poważniejszym błędem naszego dziejopisa jest przypisanie dowództwa obrony miasta Janowi De Aureo Doria. Skąd zaczerpnął on tę wiadomość, nie udało się nam stwierdzić. To prowadzi jednak wprost do kwestii powstania opisu upadku Konstantynopola w *Annalium*. W *Rozbiorze* podana jest opinia, że pewne fragmenty wskazują na wykorzystanie przez Długosza *Kosmografii* Eneasza Sylwiusza Piccolominiego, ale podstawowe źródło, prawdopodobnie jakiś list, który mógł znajdować się w posiadaniu kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, nie zostało dotąd odnalezione [104]. Z opinią tą trudno się zgodzić, choćby dlatego, że Długosz sam utrzymywał rozległe kontakty z różnymi osobami na Zachodzie, o czym dowodnie świadczy jego znany list do Jana Kapistrana z 18 VI 1454 r. dotyczący nie tylko wojny pruskiej [105]. Odrzucić trzeba też zdecydowanie ewentualność czerpania przez niego wiadomości z listu hospodara mołdawskiego do króla Kazimierza Jagiellończyka. Cały bowiem ton relacji o upadku Konstantynopola wskazuje na jej spisywanie na podstawie danych napływających z Zachodu i wpływ tam powstałych sądów i opinii. Stąd nasuwa się nam zupełnie inny pomysł rozwiązania kwestii genezy tej relacji w *Annalium*.

Przede wszystkim nie ulega kwestii, że Długosz miał dostęp do relacji o upadku Konstantynopola wyszłej spod pióra Eneasza Sylwiusza Piccolominiego. Cały kłopot polega tylko na tym — do której. Autor ten bowiem poświęcił owemu wydarzeniu bardzo wiele uwagi, mimo iż sam nie był jego naocznym świadkiem i wszystko co na ten temat napisał pochodzi także z drugiej ręki. Już w liście z Grazu do kardynała Mikołaja Cusanusa w Brixen, datowanym 21 VII 1453 r., znajduje się podstawowy zasób wiadomości o zdobyciu Konstantynopola [106]. Był on potem powtarzany wielokrotnie niemal w tych samych sformułowaniach w dalszej korespondencji oraz w innych utworach. Przede wszystkim jest to widoczne w jego przemówieniach wygłoszonych w charakterze przedstawiciela cesarza Fryderyka III na dwóch kolejnych sejmach Rzeszy w 1454 r. w Ratyzbonie i we Frankfurcie nad Menem [107], oraz

[104] *Rozbiór*, II, s. 57.

[105] Wbrew opinii A. Perzanowskiej, *Wiadomości źródłowe o życiu i działalności Jana Długosza*, (w:) *Długossiana*, I, Kraków 1980, s. 319, jakoby w liście do Jana Kapistrana z 18 VI 1454 r. chodziło tylko o sprawozdanie z wojny pruskiej, znajduje się tam także wzmianka o sprawie tureckiej — „Italia turno morbo liberata de instaurando bello contra Turcas omnem curam credatur projecisse." — por. G. Voigt, *Enea Silvio Piccolomini als Papst Pius II. und sein Zeitalter*, II, Berlin 1862 (reed. Berlin 1967), s. 98, przyp. 9.

[106] *Der Briefwechsel des Aeneas Sylvius Piccolomini*, ed. R. Wolkan, III, 1, *Fontes rerum Austriacarum*, Abt. II, 68, Wien 1918, nr 112, s. 204 - 215 oraz ekscerpt: *La cadutta*, II, s. 52 - 54. Por. tamże inne listy pisane przez Piccolominiego w ciągu lipca i sierpnia 1453 r.

[107] *De Ratisponensi dieta*, ed. J. D. Mansi, Pii II ... orationes politicae et ecclesiasticae, III, Lucca 1759, Appendix, s. 1 - 85 oraz *Deutsche Reichstagsakten*, XIX, 1, Göttingen 1969,

w *De Europa*, której cały rozdział VII również zajmuje się tym wydarzeniem [108]. Swego czasu sugerowaliśmy, że Długosz mógł wykorzystać do swego opisu upadku Konstantynopola tekst Piccolominiego *Constantinopolitana clades et bello contra Turcos congregando*, znajdujący się w *Kodeksie* Sędziwoja z Czechła [109], który notabene jest tożsamy z jego oracją na sejmie frankfurckim [110]. Dzisiaj nie potrafimy wypowiedzieć się zdecydowanie w tej kwestii. Tych kilka dosłownych cytatów z Piccolominiego, które można wyodrębnić w relacji Długosza [111], pochodzić może z każdego z wymienionych wyżej utworów. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę fakt współczesnego krążenia po Europie wielu różnych relacji osób albo będących naocznymi świadkami tragedii konstantynopolskiej, albo wyrazicielami tegoczesnych o niej opinii i wrażeń. Zawierały one te same szczegóły o znieważaniu wizerunku Chrystusa i innych świętości oraz o barbarzyństwie i bestialstwach Turków w zdobytym mieście [112]. Nie ma podstaw, aby zdecydowanie wykluczyć dostęp do nich Długosza i wykorzystanie tych materiałów. Wymagałoby to szczegółowych porównań tekstologicznych. Niedawno wykazaliśmy, że niewielki przecież przekaz Długosza o pochodzeniu Turków stanowiący integralną część relacji konstantynopolskiej w *Anna-*

---

s. 23 - 26; *Constantinopolitana clades et bello contra Turcos congregando*, *Aeneae Silvii Piccolomini... Opera quae extent omnia*, Basileae 1551 (reed. Francofurti 1967), Epistola 130 (131), s. 678 - 689. Szczegółową literacką analizę tej oracji przeprowadził J. Blusch, *Enea Silvio Piccolomini und Gianantonio Campano. Die unterschiedlichen Darstellungsprinzipien in ihren Türkenreden*, Humanistica Lovanensia, 28, 1979, s. 78 - 138.

[108] *De Europa*, Rozdział VII, *Opera omnia*, Basileae 1551 (reed. 1967), s. 387 i n.

[109] Por. Swoboda, o. c., s. 80, przyp. 73.

[110] Za identycznością tekstu Piccolominiego z *Kodeksu* Sędziwoja z Czechła z oracją frankfurcką świeżo zdecydowanie wypowiedział się B. Geremek, *Więź i poczucie wspólnoty w średniowiecznej Europie*, (w:) *Dziesięć wieków Europy*, Warszawa 1983, s. 78, przyp. 149.

[111] Na przykład „– ex duabus Christianitatis oculis alterum erutum, ex duabus manibus alterum amputatam –" *Opera omnia*, s. 394 (*De Europa*), s. 679 (*Constantinopolitana clades*); *Historiae Polonicae*, V, lib. 12, s. 145. „Constantinopolitanae clades – quae Turcorum grande victoria, Graecorum extrema ruina, Latinorum summa infamia fuit –" *Opera omnia*, s. 680 (*Constantinopolitana clades*); *Historiae Polonicae*, s. 144. „Constantinus Graecorum imperator – in extremo patriae sue periculo fertur –" *Opera omnia*, s. 678 (*Constantinopolitana clades*); *Historiae Polonicae*, s. 145. Trzeba tu dodać, że Piccolomini był autorem jeszcze innego, nie dokończonego dzieła o upadku Konstantynopola pt. *Tractatus de captione urbis Constantinopolitani anno 1453*, *Aenaee Silvii Piccolomini ... Opera inedita*, cura di G. Cugnoni, Roma 1883, s. 234 - 299. Traktat ten został przełożony przez Maksyma Greka na język ruski – por. M. Kloss, *Maksim Grek – perevodčik Povesti Eneja Silvija „Vzjatie Konstantinopolja turkami"*, (w:) *Pamjatniki kul'tury. Novye odkrytia*, Moskva 1974, s. 55 - 61.

[112] *La cadutta*, I, passim. Por. tu poza powszechnie znanymi relacjami osób obecnych w czasie oblężenia i ostatecznego szturmu, jak Barbaro, Leonard z Chios czy Izydor z Kijowa, który notabene nie zbiegł z niewoli tureckiej, lecz nierozpoznany został wykupiony z niej za niewielką kwotę pieniędzy, należy tu wspomnieć kilka mniej rozpowszechnionych sprawozdań, jak np. relację spisaną na Krecie przez Lauro Quiriniego na podstawie danych Izydora, relację Benvenuta z Ankony, Ilicinusa, Piotra de Alliaco i Leona de Benevolentibus ze Sieny.

lium oparty został na dwóch autorach, Sagundinie i Piccolominim[113]. Dlatego też skłonni jesteśmy przyjąć, że cała ta relacja jest kompilacyjnym skrótem wiadomości przekazywanych sobie wzajemnie z ust do ust lub korespondencyjnie przez ówczesnych wykształconych Europejczyków. W tym sensie zatem trzeba ją uznać za samodzielne dzieło Długosza, mimo pewnej konstrukcyjnej i stylistycznej zależności od Piccolominiego. To należy wszakże uznać za skutek jego ogromnego autorytetu pisarskiego, którego oddziaływaniu poddawany był nasz dziejopis od dawna, choćby za pośrednictwem kardynała Oleśnickiego, swego mistrza i mentora.

Na zakończenie pozostaje nam jeszcze odpowiedzieć na postawione na wstępie pytanie. Czy Długosz zdawał sobie sprawę z roli politycznej i kulturalnej Bizancjum lub — traktując rzecz bardziej wąsko — tylko Konstantynopola w dziejach europejskich. W świetle zebranego i przeanalizowanego przez nas materiału, odpowiedź na pierwszą część pytania jest jednoznacznie negatywna. Rzuca się w oczy w *Annalium* bardzo skromny zakres zainteresowania historią cesarstwa, będącego przez wiele stuleci aż do połowy XIV w. bardzo istotnym czynnikiem w polityce europejskiej. Po wtóre oczywisty jest całkowicie przypadkowy wybór przekazanych wiadomości. Za tym pozornym brakiem zainteresowania nie kryje się jednak ignorancja. Jest to stanowisko wiernego syna ówczesnego Kościoła, wrogiego wobec schizmatyków mimo dążenia do unii. Widać to dowodnie na przykładzie powtarzanych przez Długosza bezkrytycznie niechętnych Grekom opinii. Natomiast dopiero z relacji o zdobyciu Konstantynopola widać, że wiedział on o jego znaczeniu nie tylko jako ośrodka chrześcijaństwa schizmatyckiego, lecz także jako skarbca wiedzy i literatury, zwłaszcza antycznej, którego zniszczenie przez Turków, a zarazem utrata przez Europę była niepowetowaną szkodą.

BYZANZ IN DER ÜBERLIEFERUNG *ANNALES* VON JAN DŁUGOSZ

Zusammenfassung

Unter den Informationen aus den *Annales* über die in Europa herrschenden Verhältnisse sind Nachrichten enthalten, die Byzanz betreffen. Dieser Gruppe gehören Informationen aus den Jahren 946/959, 972, 988/990, 1005 und 1040 an, die auf die russisch-byzantinischen Bezie-

[113] Por. Swoboda, o. c., s. 77 - 80. Już po zakończeniu niniejszej rozprawy okazało się, że sprawą źródeł Długosza do relacji o upadku Konstantynopola zajął się zmarły w 1979 r. A. Pertusi, *La descrizione della cadutta di Costantinopoli (1453) nelle „Historiae Polonicae" (lib. XII) di Jan Długosz e le sue fonti, Italia, Venezia e Polonia tra Medio Evo e Eta moderna*, Firenze 1980, s. 497 - 516. Pracę tę zawdzięczamy uprzejmości Wydawnictwa Leo S. Olschki we Florencji. Tutaj jednak możemy tylko stwierdzić, że Pertusi za jedną z głównych podstaw opowiadania Długosza uważa list Eneasza Sylwiusza do kardynała Mikołaja Cusanusa z 21 VII 1453 r., co jest rozwiązaniem odmiennym od naszego, proponowanego poprzednio i obecnie.

hungen bezogen sind. In Anlehnung an die Forschung von Nasonow, Lurie und Limonow gelangt der Verfasser zu der Überzeugung, daß Długosz die grundsätzlichen Angaben dem verlorengegangenen, aus dem 15. Jh. stammenden umfassenden chronistischen Kompilationswerk, das u.a. die Nestorchronik der sog. dritten Redaktion von ca. 1118 enthält, entnommen hat. Alle in den *Annales* vorkommenden Abweichungen von der Datierung und den Fassungen, die in den erhaltenen russischen Quellen enthalten sind, sind auf Długosz zurückzuführen – unbekannt sind die Gründe für die eingefügten Veränderungen. Der Verfasser unterwirft hingegen einer Analyse jene Informationen, die seiner Ansicht nach nur indirekt Byzanz betreffen und die sich auf die Jahre 995, 997, 1147, 1163 und 1189 beziehen. Zum Teil glaubwürdige Informationen – sie finden auch Analogien in anderen Quellen – sind im Quellenmaterial aus dem 10. - 12. Jh. anzutreffen, die durch keine anderen Belege bestätigt worden sind. Die letzte, „direkt byzantinische" Gruppe bilden Überlieferungen, die von Długosz auf die Jahre 991, 1164, 1200, 1237, 1274, 1285, 1415, 1444 und 1452 - 1453 gesetzt worden sind. All diese Informationen sind im Grunde genommen glaubwürdig. Der Verfasser korrigiert die Entstellungen und Fehler des Chronisten und legt ihre Herkunft fest; außerdem zeigt er auf, daß es – entgegen der in der polnischen Literatur herrschenden Meinung über die Entlehnung durch Długosz der Schilderung von der Eroberung Konstantinopels (1453) aus Eneas Silvius Piccolominis Werk *De Europa* – eine Kompilation einiger Werke des genannten Verfassers ist. Zum Schluß führt der Verfasser den Beweis an, daß Długosz sich der erfolgenden Veränderungen in der politischen Potenz Byzanz' zwischen dem 10. und 15. Jh. nicht bewußt gewesen war; bewußt war ihm hingegen die Bedeutung Byzanz' (oder im engerem Sinne Konstantinopels) als kulturelles Zentrum des mittelalterlichen Europas gewesen.